ROK XXXIII. NUMER 11.

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LWOWSKIEGO

Lwów, dnia 25 listopada 1929

TREŚĆ:

Część urzędowa.

1.

Zwrot kosztów podróży i diet świadków.

Interpretacja art. 102 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli.

Rozporządzenie Min. W. R. i O. P. z dnia 23 lipca 1929 Nr. II. 15333/29.

L. O. 1646/29. Ministerstwo W. R. i O. P. w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości wyjaśnia, że w razie przesłuchania w ciągu dochodzenia dyscyplinarnego przeciwko nauczycielom szkół publicznych i państwowych, podległym Ministerstwu W. R. i O. P. świadków lub znawców przez sąd pod przysięgą na podstawie art. 102 ustawy z dnia

1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli, w brzmieniu ogłoszonem w Dz. U. R. P. Nr. 47 z 1928 r., poz. 462, o przyznaniu zwrotu kosztów podróży i diet świadkom i znawcom decyduje właściwy sąd, który asygnuje wynagrodzenie tymże świadkom, a następnie zwraca się z odpowiedniemi dowodami do kuratorjum o zwrot wypłaconych świadkom kosztów.

Za Dyrektora Departamentu: *Pieracki*, Naczelnik Wydziału.

2.

Zwrot opłat szkolnych.

Rozporządzenie Min. W. R. i O. P. z dnia 6 sierpnia 1929 r. Nr. I. Prez. 5066/29.

Zmieniając częściowo zarządzenie z dnia 25 czerwca 1929 Nr. I. Prez. 4191 ex 1929 [1]), zwalniam na okres roku szkolnego 1929/30 funkcjonarjuszów państwowych, ubiegających się o zwrot opłaty szkolnej, od obowiązku przedstawiania zaświadczeń o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych również w mieście Brześciu nad Bugiem, o ile chodzi o dzieci płci żeńskiej.

Za Ministra: (—) *Fr. Potocki*, Dyrektor Departamentu.

3.

Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla Nauczycieli Publ. Szkół Powszechnych w Okręgu Szkolnym Lwowskim.

Nr. I-15454/29. Na podstawie § 3 Przepisów o praktycznym egzaminie na nauczyciela publicznych szkół powszechnych, wydanych zarządzeniem Ministra Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego z dnia 14 grudnia 1928 Nr. I-7702/28 (Dz. Urz. Min. WR. i OP. z roku 1929 Nr. 1, poz. 3), podaję poniżej do wiadomości skład komisyj egzaminacyjnych dla nauczycieli publ. szkół powszechnych, których zasiąg działania ogłosiłem w Dz. Urz. Kuratorjum OSL. z r. 1929 Nr. 3, poz. 2. str. 129—130.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Ig. Pytlakowski.*

I. Rejon: Brzeżany.

Prezes komisji: Olszewski Edward, dyrektor seminarjum w Brzeżanach.

Zastępca prezesa komisji: Ohly Jan, inspektor szkolny w Rohatynie.

Członkowie komisji: Ambroz Adolf, kier. szkoły w Rohatynie; Bereźnicka Helena, naucz. seminarjum w Brzeżanach; Bożykowski Mikołaj, kier. szkoły w Łapszynie (Brzeżany); Cuprykówna Emilja, naucz. szkoły w Podwysokiem—Demni (Brzeżany); Gałaczyński Ludwik, kier. szkoły w Brzeżanach; Grabikowska Helena, naucz. seminarjum w Brzeżanach; Hawlicki Leon, kier. szkoły w Glinianach (Przemyślany); Hwozdykowa Eugenja, naucz. szkoły w Łahodowie (Przemyślany); Jezuit Franciszek, kier. szkoły w Krosienku (Przemyślany); Kotowiczowa Julja,

[1]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. str. 319.

naucz. szkoły w Załużu (Rohatyn); Koza Juljusz, kier. szkoły w Narajowie (Brzeżany); Kubrycht Janina, naucz. szkoły ćwiczeń w Brzeżanach; Malis Zacharjasz, kier. szkoły w Podhajcach; Moroz Piotr, kier. szkoły w Horodyszczu (Brzeżany); Nasielska Helena, kier. szkoły w Brzeżanach; Pachorek Tadeusz, prowiz. inspektor szkolny w Przemyślanach; Poźniak Antoni, inspektor szkolny w Brzeżanach; Rufer Adolf, kier. szkoły w Bołszowcach (Rohatyn); Ryżewski Eustachy, kier. szkoły w Bohatkowcach (Podhajce); Szatkowski Franciszek, kier. szkoły w Hnilczu (Podhajce); Szczerbińska Janina, naucz. szkoły ćwiczeń w Brzeżanach; Wierzbiańska Janina, naucz. szkoły w Brzeżanach; Witka Józef, inspektor szkolny w Podhajcach; Żelaskówna Janina, naucz. szkoły ćwiczeń w Brzeżanach.

II. Rejon: Czortków.

Prezes komisji: Weber Stanisław, dyrektor seminarjum w Czortkowie.

Zastępcy prezesa komisji: Pihut Dymitr, kierownik seminarjum w Czortkowie; Inglot Jan, inspektor szkolny w Czortkowie.

Członkowie komisji: Banach Władysław, naucz. szkoły w Czortkowie; Białous Michał, naucz. szkoły w Buczaczu; Czernówna Ludmiła, naucz. szkoły w Monasterzyskach (Buczacz); Ginter Wojciech, naucz. seminarjum w Czortkowie; Grabowski Józef, naucz. szkoły w Buczaczu; Halkiewicz Artur, naucz. seminarjum w Czortkowie; Kassian dr. Józef, naucz. seminarjum w Czortkowie; Keffermüllerowa Marja, kier. szkoły w Buczaczu; Kłodnicki Franciszek, kier. szk. w Jabłonowie (Kopyczyńce); Kotowicz Eugenjusz, naucz. seminarjum w Zaleszczykach; Kotowicz Franciszek, kier. szkoły w Husiatynie (Kopyczyńce); Kotowicz Jan, naucz. seminarjum w Zaleszczykach; Kowal Bazyli, naucz. seminarjum w Czortkowie; Majewski Wincenty, kier. szkoły w Kosowie (Czortków); Michalik Ludwik, prow. inspektor szk. w Zaleszczykach; Niderówna Wanda, naucz. szkoły w Buczaczu; Nowaczek Wacław, kier. szkoły w Kopyczyńcach; Orzelska Helena, kier. szkoły w Borszczowie; Piestrakiewicz Antoni, naucz. szkoły w Zaleszczykach; Poźniak Tadeusz, inspektor szkolny w Buczaczu; Rygiel Jan, inspektor szkolny w Borszczowie; Sahajdak Stefan, kier. szkoły w Zalesiu (Borszczów); Samborski Antoni, insp. szkol. w Kopyczyńcach; Schwartz Adolf, naucz. seminarjum w Zaleszczykach; Skotnicki Wawrzyniec, naucz. szkoły w Czortkowie; Sojka Władysław, kier. szkoły w Ułaszkowcach (Czortków); Solecka Stefanja, naucz. szkoły w Borszczowie; Staszkiewicz Jan, kier. szkoły w Uhryniu (Czortków); Towarnicki Jan, naucz. seminarjum w Czortkowie; Winkowski Antoni, kier. szkoły w Czortkowie; Wolfsthal Aleksander, naucz. seminarjum w Czortkowie; Wrzak Michał, kier. szkoły w Buczaczu; Zajączkowska Walerja, kier. szkoły w Czortkowie; Zatwarnicka Eugenja, naucz. szkoły w Zaleszczykach; Żołewicz Aleksander, naucz. seminarjum w Zaleszczykach.

III. Rejon: Kołomyja.

Prezes komisji: Krupińska Marja, kier. semin. w Kołomyi.

Zastępca prezesa komisji: Białowąs Antoni, inspektor szkolny w Kołomyi.

Członkowie komisji: Adamczyk Władysław, kier. szkoły w Jabłonowie (Peczeniżyn); Aftarczuk Józef, kier. szkoły w Śniatynie; Ciuciura Wiktor, kier. szkoły w Kobakach (Kosów); Ciuprak Jan, kier. szkoły w Kutach (Kosów); Czarkowski Marceli, naucz. szkoły w Horodence; Dobrjański Leon, naucz. semin. w Kołomyi; Hordyński Juljan, kier. szkoły w Kutach (Kosów); Jasielski Karol, naucz. szkoły w Horodence; Jaworska Zofja, naucz. szkoły ćwiczeń w Kołomyi; Jordan Kazimierz, naucz. szkoły w Horodence; Kossar Roman, kier. szkoły w Kluczowie Wielkim (Peczeniżyn); Luter Franciszek, zast. insp. szkol. w Kołomyi, Niedzielski Marjan, kier. szkoły w Kołomyi; Nowosad Eustachy, inspektor szkolny w Kosowie; Nowosadowa Walerja, kier. szkoły w Kosowie; Ostrowska Marja, naucz. semin. w Kołomyi; Paradysz Jan, inspektor szkolny w Śniatynie; Rękas Tadeusz, naucz. szkoły w Kołomyi; Rozwadówna Wanda, naucz. szkoły ćwiczeń w Kołomyi; Rychlicki dr. Jan, naucz. semin. w Kołomyi; Rześniowski Władysław, kier. szkoły w Obertynie (Horodenka); Salwarowski Antoni, kier. szkoły w Kosowie Starym (Kosów); Schweizerówna Jadwiga, naucz. szkoły ćwicz. w Kołomyi; Sheybal Romana, kier. szkoły w Kołomyi; Stauferówna Józefa, naucz. szkoły w Zabłotowie (Śniatyn); Stebnowska Alojza, naucz. szkoły w Horodence; Steklowa Szewa, naucz. szkoły w Jabłonowie (Peczeniżyn); Tomaszewski Józef, kier. szkoły w Zabłotowie (Śniatyn); Tryszczyła Jan, kier. szkoły w Kołomyi; Turczaniewicz Michał, inspektor szkolny w Horodence; Zadembski Franciszek, kier. szkoły w Kołomyi.

IV. Rejon: Krosno.

Prezes komisji: Orłowski Antoni, dyrektor seminarjum w Krośnie.

Zastępca prezesa komisji: Urbański Wiktor, inspektor szkolny w Krośnie.

Członkowie komisji: Bąkowski Antoni, insp. szkolny w Brzozowie; Bednarski Antoni, kier. szkoły w Dukli (Krosno); Biszówna Eleonora, naucz. szkoły w Baligrodzie (Lisko); Czechówna Anna, naucz. szkoły w Krośnie; Foltak Teodor, naucz. szkoły w Krośnie; Franzlówna Anna, naucz. gimnazjum w Brzozowie; Germakówna Balbina, naucz. szkoły w Sanoku; Gonet Franciszek, naucz. szkoły w Krośnie; Gul Jan, naucz. szkoły ćwiczeń w Krośnie; Haduch Leon, kier. szkoły w Posadzie Olchowskiej (Sanok); Jabłoński Piotr, prof. seminarjum w Krośnie; Jagiełła Jan, kier. szkoły w Krośnie; Konik Władysław, naucz. szkoły w Sanoku; Kozioł Andrzej, kier. szkoły w Korczynie; Krauz Henryk, kier. szkoły w Jasienicy (Brzozów); Kubit Jan, naucz. szkoły w Krośnie; Kuliżanka Helena, naucz. szkoły w Krościenku N. (Krosno); Małys Ludwik, kier. szkoły w Rymanowie (Sanok); Mazurkiewicz August, naucz. seminarjum w Krośnie; Neuwirth Emilja, kier. szkoły w Lisku; Nęcki Wojciech, naucz. seminarjum w Krośnie; Niedzielska Marja, naucz. szkoły w Krośnie; Probulska Stanisława, naucz. szkoły w Krośnie. Scholz Karol, kier. szkoły w Brzozowie; Śliwiński Michał, naucz. szkoły w Sanoku; Sożyński Rudolf, naucz. seminarjum w Krośnie; Stanek Walenty, kier. szkoły w Lubatowie (Krosno); Szafrański Andrzej, naucz. seminarjum w Krośnie; Szemelowski Antoni, insp. szkolny w Sanoku; Wasylewicz Matylda, kier. szkoły w Sanoku; Węgrzyniak Władysław, zast. inspektora szkolnego w Lisku; Wierdakówna Marja,

naucz. szkoły w Krośnie; Zaychowski Michał, kier. szkoły w Jedliczu (Krosno).

V. Rejon: Lwów.

Prezes komisji: Kopacz Artur, dyrektor P. K. N. we Lwowie.

Zastępcy prezesa komisji: Cegielski dr. Roman, prof. seminarjum we Lwowie; Dworski Stanisław, prof. gimnazjum we Lwowie; Krupiński Józef, kier. szkoły we Lwowie; Kuchciak Maciej, zast. inspektora szkolnego we Lwowie; Patocki Stefan, profesor P. K. N. we Lwowie; Zaklika Zenon, insp. szkolny we Lwowie.

Członkowie komisji: Arnoldowa Franciszka, naucz. seminarjum we Lwowie; Balicki Jan, kier. szkoły w Ponikowicy (Brody); Bałabanówna Marja, naucz. seminarjum im. Asnyka we Lwowie; Baziak ks. dr. Eugenjusz, naucz. seminarjum we Lwowie; Bereś Antoni, kier. szkoły we Lwowie; Budzianowski Władysław, prof. gimnazjum we Lwowie; Chomiak Hilary, kier. szkoły w Doroszowie W. (Żółkiew); Czajkówna Karolina, naucz. szkoły w Brodach; Czubaty dr. Mikołaj, naucz. seminarjum we Lwowie; Czyżewicz Roman, kier. szkoły w Brzuchowicach (Lwów); Dąbrowski Piotr, naucz. seminarjum we Lwowie; Dańcewiczowa Jadwiga, naucz. seminarjum we Lwowie; Danyłyszyn Bazyli, naucz. szkoły w Stryju; Drozdowski Ferdynand, kier. szkoły w Lubieniu (Gródek Jagiel); Fluntówna Karolina, naucz. szkoły w Brodach; Grabowski Adam, naucz. szkoły ćwiczeń we Lwowie; Gromadzki Władysław, kier. szkoły w Bóbrce; Haluza Antoni, naucz. seminarjum we Lwowie; Hałaszyńska Marja, naucz. seminarjum w Jaworowie; Hass Bolesław, kier. szkoły w Janowie (Gródek Jagiell.); Herman Grzegorz, naucz. szkoły w Rudzie (Brody); Hilkowa Emeryka, naucz. szkoły we Lwowie; Hirsz Henryk, insp. szkolny w Stryju; Huczek Edward, naucz. szkoły w Chodorowie (Bóbrka); Huthówna Marja, naucz. szkoły ćwiczeń we Lwowie; Iwanicki Ludwik, prof. gimnazjum we Lwowie; Janellówna Walerja, naucz. P. K. N. we Lwowie; Jankowski Stanisław, zast. inspektora szkolnego we Lwowie (powiat); Kisielewski dr. Konstanty, prof. seminarjum we Lwowie; Klima Rudolf, naucz. szkoły w Brodach; Kopia Helena, naucz. semin. w Jaworowie; Kopystyńska Stanisława, kier. szkoły we Lwowie; Kościelny Jan, insp. szkolny w Bóbrce; Kossowska Marja, naucz. szkoły w Szczercu (Lwów); Kozietulski Czesław, naucz. P. K. N. we Lwowie; Krzakowska Zofja, naucz. seminarjum I. we Lwowie; Kubrakiewicz Stanisław, naucz. szkoły ćwiczeń we Lwowie; Kulczycki Michał, zast. inspektora szkolnego we Lwowie (powiat); Kumiężanka Kazimiera, kier. szkoły w Żydaczowie; Kwiatkowski Edward, insp. szkolny w Żydaczowie; Lubczyński Józef, naucz. seminarjum we Lwowie; Łapicka Marja, kier. szkoły we Lwowie; Łotocki Kazimierz, naucz. seminarjum we Lwowie; Łuciów Stanisław, kier. szkoły w Busku (Kamionka Strum.); Łuczkiewiczówna Marja, naucz. szkoły w Żółkwi; Mandyczewski Eugenjusz, insp. szkolny w Kamionce Strumił.; Mazurkiewicz Karol, naucz. gimnazjum w Stryju; Mosiądz Andrzej, kier. szkoły w Kłodzienku (Żółkiew); Mrycówna Olga, naucz. seminarjum III. we Lwowie; Niebelczuk Katarzyna, naucz. szkoły w Jaworowie; Opałek Mieczysław, kier. szkoły we Lwowie; Panesz Franciszek, naucz. szkoły w Jaworowie; Pańków Stefan, kier. szkoły we Lwowie; Petrów Dionizy, naucz. szkoły we Lwowie; Petrowowa Iwanna, naucz. szkoły we Lwowie; Piejko Władysław, kier. szkoły

w Skolem; Pogonowska Irena, naucz. seminarjum I. we Lwowie; Probulski Władysław, prof. gimnazjum we Lwowie; Pyż Longin, insp. szkolny w Brodach; Reinówna Marja, naucz. szkoły we Lwowie; Reuttówna Marja, naucz. szkoły ćwiczeń we Lwowie; Rothländer Władysław, insp. szkolny w Skolem; Skalska Jadwiga, naucz. szkoły we Lwowie; Śliwiński Filip, kier. szkoły w Jaworowie; Słowikowska dr. Stanisława, naucz. szkoły we Lwowie; Smulikowska Marja, kier. szkoły we Lwowie; Stankiewiczówna dr. Janina, naucz. seminarjum we Lwowie; Stankiewicz Józef, kier. szkoły we Lwowie; Stawnicza Aleksandra, naucz. seminarjum w Jaworowie; Stebnicki Alfred, kier. szkoły w Srokach (Lwów); Swobodówna Józefa, naucz. szkoły w Stryju; Sydor Józef, kier. szkoły w Mołodyńcach (Bóbrka); Taras Ludwik. insp. szkolny w Jaworowie; Tarnawska Stefanja, naucz. szkoły we Lwowie; Tokarzewska Jadwiga, kier. szkoły w Busku (Kamionka Strum.); Topolnicki Eugenjusz, naucz. szkoły w Skolem; Trattnig Marja, kier. szkoły we Lwowie; Tylawska Marja, kier. szkoły w Jaworowie; Unolt Edmund, insp. szkolny w Gródku Jagiellońskim; Wańczura Alojzy, zast. insp. szkolnego we Lwowie; Wasilewski Władysław, naucz. szkoły w Kamionce Strum.; Wawryk dr. Bazyli, naucz. P. K. N. we Lwowie; Włodkówna dr. Jadwiga, naucz. seminarjum we Lwowie; Wójcikówna Jadwiga, naucz. seminarjum III. we Lwowie; Zalewski Marcin, kier. szkoły w Gródku Jagiellońskim; Zającówna Marja, naucz. seminarjum w Jaworowie; Zajączkowska Wanda, naucz. szkoły w Mostach Wielkich (Żółkiew); Zawadzki Ludwik, kier. szkoły w Żydaczowie; Żurakowski Marjan, naucz. szkoły w Żółkwi; Żychiewicz Marjan, insp. szkolny w Żółkwi,

VI. Rejon: Przemyśl.

Prezes komisji: Zaremba Emil, dyrektor semin. w Przemyślu.

Zastępca prezesa: Fischer Karol, inspektor szkolny w Przemyślu.

Członkowie komisji: Beck Juljan, zastępca inspektora szkolnego w Jarosławiu; Bem Mieczysław, inspektor szkolny w Jarosławiu; Czyżewicz Marja, kier. szkoły w Jarosławiu; Dietzówna Stanisława, kier. szkoły w Przemyślu; Dobrzańska Zofja, naucz. szkoły w Przemyślu; Ducheński Stefan, kier. szkoły w Żurawicy (Przemyśl); Fecko Józef, naucz. szkoły w Jarosławiu; Fedyk Leopold, kier. szkoły w Medyce (Przemyśl); Głuszkiewicz Jan, kier. szkoły w Sądowej Wiszni (Mościska); Górnicki Jan, kier. szkoły w Nowem Mieście (Dobromil); Groch Bartłomiej, naucz. seminarjum w Przemyślu; Hałdys Michał, naucz. szkoły w Przemyślu; Hanulanka Zofja, kier. szkoły w Przemyślu; Hawrowski Władysław, kier. szkoły w Przemyślu; Jacyszynówna Helena, naucz. seminarjum w Przemyślu; Januszowa Michalina, naucz. szkoły w Przemyślu; Jenke Walenty, kier. szkoły w Jarosławiu; Justówna Adela, kier. szkoły w Przemyślu; Kiełtyczyna Ludwika, naucz. seminarjum w Przemyślu; Kossowska Izydora, naucz. seminarjum w Przemyślu; Kotysowa Zofja, naucz. szkoły ćwiczeń w Przemyślu; Kulczycka Helena, naucz. seminarjum w Przemyślu; Kulczycka Klementyna, naucz. seminarjum w Przemyślu; Letniowski Paweł, kier. szkoły w Pawłosiowie (Jarosław); Lewicka Kazimiera, naucz. seminarjum w Przemyślu; Malec Emil, kier. szkoły w Przemyślu; Mędrzycki Stanisław, insp. szkolny w Dobromilu; Nowosielska Wanda, kier. szkoły w Przemyślu; Patkowska Władysława, naucz. szkoły w Przemyślu;

Pawłowska Ludwika, naucz. szkoły w Birczy (Dobromil); Prochazkówna Józefa, naucz. szkoły w Przemyślu; Silbert Jan, naucz. szkoły w Dobromilu; Sykalina Honorata, naucz. szkoły ćwiczeń w Przemyślu; Szałowska Jadwiga, naucz. szkoły ćwiczeń w Przemyślu; Więcek Michał, kier. szkoły w Dołhomościskach (Mościska); Wiśniak Józef, insp. szkolny w Mościskach; Włodarczyk Karol, kier. szkoły w Przemyślu; Wojtowicz Jan, naucz. szkoły w Przemyślu; Wolańska Włodzimiera, naucz. seminarjum w Przemyślu; Wysocki Stefan, naucz. szkoły w Przemyślu; Ziemska Helena, naucz. seminarjum w Przemyślu; Złotnicki Eugenjusz, kier. szkoły w Przemyślu; Żmurkówna Eugenja, naucz. seminarjum w Przemyślu.

VII. Rejon: Rudnik n/S. (Nisko).

Prezes komisji: Lasocki ks. Leonard, dyrektor seminarjum w Rudniku.

Zastępca prezesa: Franciszek Grodzicki, p. o. inspektora szkolnego w Nisku.

Członkowie komisji: Barański Jan, kier. szkoły w Kamieniu (Nisko); Baumberger Rudolf, kier. szkoły w Jeżowem (Nisko); Bieniowski Stanisław, inspektor szkolny w Przeworsku; Ciećkiewicz Józef, kier. szkoły w Markowej (Przeworsk); Górski Bogusław, kier. szkoły w Rudniku (Nisko); Łopatyński Józef, kier. szkoły w Tarnobrzegu; Mielnicka Łucja, naucz. szkoły w Przeworsku; Nowak Józef, kier. szkoły w Rozwadowie (Tarnobrzeg); Polańska Stanisława, naucz. szkoły w Rudniku (Nisko); Polański Władysław, naucz. szkoły w Rudniku (Nisko); Sokołowski Jan, naucz. seminarjum w Rudniku (Nisko); Topij Stanisław, naucz. szkoły w Przeworsku.

VIII. Rejon: Rzeszów.

Prezes komisji: Wołowiec Marcin, dyrektor seminarjum w Rzeszowie.

Zastępca prezesa: Mróz Michał, inspektor szkolny w Rzeszowie.

Członkowie komisji: Auriga Rudolf, kier. szkoły w Głogowie (Rzeszów); Chruściel Stanisław, naucz. seminarjum w Rzeszowie; Chrzan Kazimierz, naucz. szkoły w Łańcucie; Drzewicki Józef, kier. szkoły w Grodzisku (Łańcut); Dubajówna Marja, kier. szkoły w Leżajsku (Łańcut); Gürtler Władysław, naucz. semin. w Rzeszowie; Januszewski Wacław, kier. szkoły w Kolbuszowej; Klus Tomasz, kier. szkoły w Wysokiej (Łańcut); Kolanko Jan, kier. szkoły w Rzeszowie; Kowalski Adam, naucz. szkoły ćwiczeń w Rzeszowie; Krysakowski Henryk, insp. szkolny w Strzyżowie; Krzaklewski Tomasz, prof. gimnazjum w Rzeszowie; Kulpińska Marja, kier. szkoły w Rzeszowie; Lubowiecki Jan, inspektor szkolny w Łańcucie; Mazur Ferdynand, naucz. szkoły w Rzeszowie; Merklinger Karol, kier. szkoły w Staromieściu (Rzeszów); Nowakowski Władysław, kier. szkoły w Czudcu (Strzyżów); Pitterowa Marja, naucz. szkoły w Strzyżowie; Pivirotto Kazimierz, naucz. szkoły ćwiczeń w Rzeszowie; Porębski Józef, naucz. szkoły ćwiczeń w Rzeszowie; Przybyło Stanisław, kier. szkoły w Kolbuszowej; Rożkiewicz Wilhelm, kier. szkoły w Rzeszowie; Sosnowska Wanda, kier. szkoły w Rzeszowie; Szablowski Józef, naucz. semin. w Rzeszowie; Szwarc Eugenjusz, kier. szkoły w Strzyżowie; Toma-

nek Stefan, insp. szkolny w Kolbuszowej; Tycholis Józef, kier. szkoły w Szufnarowej (Strzyżów); Węglowska Marja, kier. szkoły w Rzeszowie.

IX. Rejon: Sambor.

Prezes komisji: Jastrzębski Józef, dyrektor seminarjum w Samborze.

Zastępca prezesa: Sokołowski Michał, inspektor szkolny w Samborze.

Członkowie komisji: Bereźnicki Władysław, insp. szkolny w Turce; Choma Władysław, naucz. szkoły ćwiczeń w Samborze; Czajkowski Władysław, naucz. szkoły ćwiczeń w Samborze; Decko Michał, kier. szkoły w Samborze; Emmerich Stanisław, naucz. szkoły ćwiczeń w Samborze; Garlicki Stanisław, insp. szkolny w Drohobyczu; Glodt Antoni, naucz. gimnazjum w Samborze; Głodkiewicz Józef, naucz. szkoły w Starym Samborze; Gołębiowski Jan, kier. szkoły w Ratoczynie (Drohobycz); Herwy Stanisława, naucz. szkoły w Drohobyczu; Ignatowiczowa Jadwiga, kier. szkoły w Samborze; Koneczny Jan, insp. szkolny w Starym Samborze; Kopaczyński Wacław, naucz. szkoły w Drohobyczu; Krajczyk Piotr, naucz. szkoły w Borysławiu; Łychicki Nazar, naucz. seminarjum w Samborze; Malinowski Stanisław, naucz. seminarjum w Samborze; Melnarowicz Tadeusz, kier. szkoły w Wolance; Mond Paweł, naucz. gimnazjum w Samborze; Piliński Stanisław, naucz. szkoły w Drohobyczu; Pollo Bronisław, insp. szkolny w Rudkach; Rarutkiewiczówna Helena, naucz. szkoły w Borysławiu (Drohobycz); Rudnicki Stanisław, naucz. seminarjum w Samborze; Skuliczówna Janina, naucz. szkoły w Wolance (Drohobycz); Skuliczówna Zofja, naucz. szkoły w Samborze; Szeremeta Prokop, kier. szkoły w Turce; Tchórzelski Edward, kier. szkoły w Drohobyczu; Tyrkówna Marja, naucz. szkoły w Drohobyczu; Ważna Helena, naucz. szkoły w Mraźnicy (Drohobycz); Wisłocki Jan, kier. szkoły w Chyrowie (Stary Sambor).

X. Rejon: Sokal.

Prezes komisji: Androchowicz Ambroży, dyrektor seminarjum w Sokalu.

Zastępca prezesa: Utzig Jakób, inspektor szkolny w Lubaczowie.

Członkowie komisji: Adamczykówna Agnieszka, kier. szkoły w Radziechowie; Butryński Włodzimierz, naucz. gimnazjum w Sokalu; Chomicki Bazyli, naucz. seminarjum w Sokalu; Cwenar Stanisław, naucz. seminarjum w Sokalu; Dębicki Wiktor, naucz. seminarjum w Sokalu; Furtek Józef, kier. szkoły w Oleszycach (Lubaczów); Gołębiowski Franciszek, insp. szkolny w Rawie Ruskiej; Gołogórski Bronisław, naucz. gimnazjum w Sokalu; Górniak Jan, naucz. seminarjum w Sokalu; Hudym Grzegorz, naucz. seminarjum w Sokalu; Kisilewiczowa Olga, kier. szkoły w Sokalu; Ozimek Franciszek, naucz. szkoły w Cieszanowie; Panasiuk Michał, kier. szkoły w Krystynopolu (Sokal); Romanowski Józef, naucz. seminarjum w Sokalu; Słowik Wojciech, naucz. gimnazjum w Sokalu; Stankiewicz Ignacy, naucz. seminarjum w Sokalu; Starzecki Władysław, naucz. seminarjum w Sokalu; Strusiński Michał, naucz. seminarjum w So-

kalu; Sudoł Andrzej, kier. szkoły w Sokalu; Szewczyk Franciszek, insp. szkolny w Radziechowie; Szostak Eugenjusz, kier. szkoły w Bełzie (Sokal); Till Feliks, kier. szkoły w Potyliczu (Rawa Ruska); Trembicka Katarzyna, naucz. szkoły w Lubaczowie.

XI. Rejon: Stanisławów.

Prezes komisji: Drabik Władysław, dyrektor seminarjum w Stanisławowie.

Zastępca prezesa: Furmankiewicz Wawrzyniec, insp. szkolny w Stanisławowie.

Członkowie komisji: Assing Genowefa, naucz. seminarjum w Stanisławowie; Axenti Michał, naucz. seminarjum w Stanisławowie; Bagier Władysław, naucz. seminarjum w Stanisławowie; Dębiec Michał, naucz. szkoły w Tłumaczu; Drohomirecka Janina, naucz. szkoły w Stanisławowie; Gadzińska Eleonora, naucz. szkoły w Stanisławowie; Gajkowski Alojzy, naucz. szkoły w Stanisławowie; Głodkiewiczowa Marja, naucz. seminarjum w Stanisławowie; Hapka Bronisław, kier. szkoły w Stanisławowie; Hargesheimer Zofja, naucz. seminarjum w Stanisławowie; Jaroszewska Stanisława, naucz. szkoły w Stanisławowie; Kamińska Marja, naucz. seminarjum w Stanisławowie; Kamiński Włodzimierz, naucz. seminarjum w Stanisławowie; Kerekjarto Marja, kier. szkoły w Stanisławowie; Kostecki Bronisław, kier. szkoły w Łyścu (Bohorodczany); Kostowiecka Janina, naucz. szkoły w Dolinie; Kowaliszyn Eugenjusz, insp. szkolny w Dolinie; Krupka Antoni, zast. inspektora szkolnego w Stanisławowie; Kurdydyk Onufry, kier. szkoły w Kałuszu; Łuczyński Edmund, naucz. seminarjum w Stanisławowie; Misiołkówna Marja, naucz. szkoły w Stanisławowie; Mołczanowski Kasper, insp. szkolny w Tłumaczu; Motak Jan, insp. szkolny w Nadwórnie; Nawrocki Emil, insp. szkolny w Kałuszu; Prokszówna Adela, kier. szkoły w Wojniłowie (Kałusz); Pyndus Józef, naucz. szkoły w Stanisławowie; Rogalska Paulina, naucz. szkoły w Nadwórnie; Śliwiński Zygmunt, prow. insp. szkolny w Bohorodczanach; Sowówna Romana, naucz. szkoły w Stanisławowie; Stefanów Marjan, naucz. seminarjum w Stanisławowie; Stułkowski Hilary, naucz. szkoły w Nadwórnie; Szafrański Franciszek, naucz. seminarjum w Stanisławowie; Wroński Michał, naucz. szkoły w Tłumaczu; Zając Michał, kier. szkoły w Stanisławowie.

XII. Rejon: Tarnopol.

Prezes komisji: Hołubowicz Leopold, dyrektor seminarjum w Tarnopolu.

Zastępca prezesa: Leśniakowski Włodzimierz, insp. szkolny w Tarnopolu.

Członkowie komisji: Blicharski Wojciech, kier. szkoły w Tarnopolu; Błoński Stanisław, insp. szkolny w Skałacie; Burkiewicz Emil, naucz. seminarjum w Tarnopolu; Czabanowski Józef, kier. szkoły w Tarnopolu; Dutkowski Piotr, kier. szkoły w Grzymałowie (Skałat); Frank Edward, naucz. seminarjum w Tarnopolu; Garbiak Zenon, naucz. seminarjum w Tarnopolu; Głowacki Józef, insp. szkolny w Złoczowie; Gotwaldówna Ewelina, naucz. szkoły w Zbarażu; Hubert Maksymiljan, kier. szkoły w Ostapiu (Skałat); Iwaszkiewicz Józef, kier.

szkoły w Zbarażu; Isterewicz Aleksander, naucz. seminarjum w Tarnopolu; Jasiński Ludwik, insp. szkolny w Zborowie; Joch Antoni, naucz. seminarjum w Tarnopolu; Kaczkowski Zygmunt, kier. szkoły w Bucniowie (Tarnopol); Kajetanowiczowa Bronisława, naucz. szkoły w Firlejówce (Złoczów); Karzyński Józef, naucz. szkoły w Złoczowie; Kasprzycka Albina, kier. szkoły w Grzymałowie (Skałat); Kirchner Zdzisław, kier. szkoły w Tarnopolu; Kotuski Edward, insp. szkolny w Zbarażu; Kowalczuk Mikołaj, naucz. seminarjum w Tarnopolu; Kruczkowski Aleksander, naucz seminarjum w Tarnopolu; Kuciel Jarosław, naucz. seminarjum w Tarnopolu; Maciuk Jakób, naucz. szkoły w Olesku (Złoczów); Mosler Józef, naucz. gimnazjum w Tarnopolu; Orkuszowa Marja, kier. szkoły w Młyniskach (Trembowla); Sakaluk Paweł, naucz. szkoły w Tarnopolu; Siwy Stanisław, naucz. seminarjum w Tarnopolu; Siwy Władysław, naucz. seminarjum w Tarnopolu; Thienel Józef, naucz. seminarjum w Tarnopolu; Trojnar Piotr, insp. szkolny w Radziechowie; Wolski Teofil, zast. insp. szkolnego w Tarnopolu; Zając Grzegorz, naucz. seminarjum w Tarnopolu; Złochowski Wiktor, naucz. szkoły w Tarnopolu; Zwetschek Eugenjusz, kier. szkoły w Trembowli; Żerebecki Zdzisław, naucz. gimnazjum w Tarnopolu.

4.

Kwalifikacje dodatkowe nauczycieli szkół powszechnych.

Nr. I. 30411/29. Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 25 sierpnia 1929 Nr. II. 20448/29 w pewnym konkretnym wypadku uznało w myśl art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych — świadectwo „Certyficat d'etudes francaises", wydane przez uniwersytet w Paryżu, za równoznaczne ze świadectwem państwowego wyższego kursu nauczycielskiego [1]).

Naczelnik Wydziału: *K. Kwieciński.*

5.

Legitymacje dla uczniów szkół powszechnych.

Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji, Departament III, z dnia 15 lipca 1929 r. Nr. III. Ok. 7736/29 do wszystkich dyrekcyj kolei państwowych.

L. O. 1671/29. (Ministerstwo W. R. i O. P. z dnia 15 lipca 1929 Nr. II. 20167/29). Wobec przytoczonych przez Ministerstwo W. R. i O. P. trudności w zaprowadzeniu matrykuł uczniowskich w szkołach powszechnych Ministerstwo Komunikacji zgadza się na zwolnienie uczniów szkół powszechnych od obowiązku okazywania wspomnianych legitymacyj przy przejazdach ulgowych, dokonywanych na podstawie rozdz. D. I, Działu I, części II, taryfy osobowej PKP.

Dyrektor Departamentu w. z. (—) *J. Gieysztor.*

---

[1]) Patrz okólnik Min. W. R. i O. P. z d. 1 grudnia 1928 r. Nr. I. 13661/28 Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1929 r., str. 112, pod linją.

6.

Organizacja pracy w zakładach kształcenia nauczycieli.

Okólnik Kur. O. S. Lw. z dnia 31 października 1929 r. Nr. I. K. N. 5627/29 do dyrekcyj i rad pedagogicznych zakładów kształcenia nauczycieli.

Na podstawie sprawozdań, nadsyłanych przez dyrekcje i kierownictwa zakładów kształcenia nauczycieli, oraz bezpośrednich obserwacyj i spostrzeżeń, poczynionych przez p. p. wizytatorów na miejscu, stwierdzam, iż poziom seminarjów i kursów nauczycielskich w Okręgu zbyt wolno się podnosi zarówno pod względem naukowym jak i wychowawczym. Jakkolwiek bowiem warunki zewnętrzne pracy szkolnej w porównaniu ze stanem ubiegłym stają się coraz bardziej dogodne (w wielu zakładach przybyły nowe pracownie wraz z gabinetami, powiększyły się bibljoteki i wzrosły inwentarze pomocy naukowych), jakkolwiek zaszły korzystne zmiany w metodzie pracy, które ułatwiają pełniejszą i głębszą realizację wymagań programu i chociaż podniosła się gdzie niegdzie dziedzina wychowania przez czynny stan organizacyj uczniowskich, prowadzonych przez opiekunów klasowych lub wychowawców specjalnych, to jednak istnieją jeszcze w dalszym ciągu liczne niedomagania w poszczególnych seminarjach i kursach, które winny być bezzwłocznie usunięte lub odpowiednio wyrównane.

Czystość i porządek.

Przedewszystkiem należy większą niż dotąd zwrócić uwagę na stronę zewnętrzną zakładu, na czystość i porządek w szkole i jej najbliższem otoczeniu. Godło państwowe, umieszczone na froncie nad głównem wejściem, powinno być co pewien czas myte, celem odczyszczenia z pyłu ulicznego, podobnie jak i brama oraz ramy okienne. Wygląd klas, korytarzy, pracowni i innych ubikacyj oraz dziedzińców w niektórych zakładach pozostawia wiele do życzenia. Brudne ściany, porysowane i pokrajane ławki, zakurzone, noszące ślady nalepek, szyby, brak wszelkiej dbałości o wygląd estetyczny sal, nieodpowiednia oprawa portretów, złe ich umieszczenie na ścianach i t. p. świadczą dowodnie o niezbyt wysokim poziomie kultury ogólnej w tych zakładach. Właściwe zarządzenia dyrekcyj oraz szczera troska opiekunów klasowych wraz z udziałem zwłaszcza nauczycieli rysunków i robót ręcznych mogą istniejący stan zmienić w ciągu najbliższych dni na taki, który będzie sprzyjać wdrażaniu przyszłych nauczycieli — wychowawców do doznawania potrzeby estetyki życia codziennego, a przynajmniej do zachowywania ładu i porządku. Z tego też powodu każde zarządzenie, zmierzające do wprowadzenia lub utrwalenia tego ładu i porządku, choćby pozornie tak błahe, jak n. p. zaopatrzenie każdej klasy w odpowiednią liczbę kałamarzy, co pewien czas mytych i napełnianych atramentem, winno być ściśle przestrzegane.

Frekwencja.

Wdrażaniem już do ładu wewnętrznego jest dokładne przestrzeganie przez wszystkich nauczycieli, a przez opiekunów klasowych w szczególności należytej frekwencji uczniów. Brak poważnego odnoszenia się do tego zagadnienia powoduje nadmierną, niczem nieusprawiedliwioną absencję,

pociągającą za sobą zanik poczucia obowiązkowości i słabe postępy w nauce, uwidacznia się zaś na zewnątrz w niedbałym stanie dzienników lekcyjnych, tej kroniki codziennej pracy szkolnej w klasie.

Dzienniki lekcyjne.

W tychto dziennikach lekcyjnych za rok ubiegły stwierdzono w wielu zakładach liczne opuszczenia, przeoczenia, a nawet zaniedbania, uniemożliwiające wyrobienie sobie choćby słabego obrazu pracy szkolnej. A przecież tak być nie powinno. Na karcie tytułowej dziennika ma być wypisane imię i nazwisko opiekuna klasowego, który odpowiada za stan dziennika. Obowiązkiem każdego nauczyciela, uczącego w danej klasie, jest wypisać dokładnie rozkład materjału lekcyjnego na okresy, używane podręczniki, następnie tematy prac piśmiennych oraz tematy lekcyj poszczególnych. Tymczasem tu i ówdzie stwierdzono, iż dzienniki są brudne, tematy prac piśmiennych niezanotowane, treść zaś lekcyj często wcale niewpisana lub zbyt ogólnikowo zaznaczona w rodzaju np. „ćwiczenie gramatyczne“, „Pan Tadeusz“, „gra na skrzypcach“, „ćwiczenie gimnastyczne“ i t. p. Wycieczki w dziennikach należy wyodrębnić oraz zaznaczyć ich charakter, miejsce, czas i cel. Wskazane są również zapiski, dotyczące życia klasy, wyznaczonych prac ogółowi lub pojedyńczym uczniom, regulujące pracę domową młodzieży, ponieważ ułatwiają ogólną orjentację personelowi nauczycielskiemu. Dyrektor obowiązany jest co pewien czas, możliwie co tygodnia, przeglądnąć dzienniki wszystkich klas, stwierdzać to swym podpisem i w razie potrzeby dawać odpowiednie instrukcje i zarządzenia. Często jednem podkreśleniem dokonane zwrócenie uwagi nauczyciela na jakieś niepożądane zjawisko oddziała skuteczniej, niż długa przemowa czy konferencja. Przeglądanie możliwie częste dzienników wszystkich klas jest jednym z niezawodnych środków, pozwalających dyrektorowi na ujmowanie życia i pracy zakładu od wewnątrz i przenikanie jego najdrobniejszych komórek, składających się na skomplikowaną całość.

Akta szkolne.

Prowadzenie kancelaryj szkolnych oraz stan aktów przeważnie odpowiadają zasadniczym wymogom, jedynie w niektórych zakładach stwierdzono poważne zaniedbanie w sporządzeniu inwentarza ogólnego, który w każdym zakładzie państwowym ma być wypełniony do ostatniego czasu, na przepisowych drukach, zszyty w księgę ponumerowaną, przesznurowaną i opieczętowaną w Kuratorjum, a to zgodnie z obowiązującemi przepisami, ogłoszonemi w Dzienniku Urzędowym Kuratorium O. S. L. z roku 1923 str. 271 i nast., z roku 1926 str. 325 i nast. i z r. 1927 str. 336 i nast. Zechcą również Dyrekcje, o ile tego dotąd nie uczyniły uporządkować całkowicie wykazy stanu służby personalu nauczycielskiego, utrzymując je w ścisłej zgodności z zachodzącemi zmianami, oraz wpisywać spostrzeżenia o pracy nauczycieli do wykazów kwalifikacyjnych. W sprawie przechowywania dokumentów uczniów przypominam par. 8 i 16 rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 19 maja 1926 r. L. 7499/26 (Dz. Urz. Kuratorjum O. S. Lw. str. 318 i 320), które szczegółowo podają, co ma być zebrane w aktach szkolnych. Ponadto należy zatroszczyć się o wypełnienie kroniki zakładu aż do bieżącego roku szkolnego i prowadzić je nadal systematycznie.

Wypracowania pisemne.

Podczas przeglądania prac pisemnych młodzieży niejednokrotnie stwierdzono niewystarczającą dbałość o stronę graficzną tych prac oraz o wygląd zewnętrzny zeszytów. Niezależnie od troski wszystkich uczących winien nauczyciel kaligrafji na jednem z pierwszych zebrań rady pedagogicznej omówić wymagania, dotyczące grafiki oraz przynajmniej dwa razy do roku dokonać ogólnego przeglądu wszystkich prac pisemnych. Ten sam obowiązek przeglądania i omawiania rysunków, wykonanych przy nauce różnych przedmiotów, przypada do spełniania — w myśl żądania programu — nauczycielowi rysunków. Uwagi krytyczne i oceny wypisywane przez nauczycieli w zeszytach, winny już przez wygląd zewnętrzny podawać młodzieży wzór okazywania szacunku dla pracy, nie zaś być przykładem niedbałej formy pisma.

Bibljoteki i czytelnictwo.

Bibljoteki seminarjalne domagają się sumiennej opieki ze strony nietylko nauczycieli — zawiadowców, ale i dyrekcyj oraz rad pedagogicznych w kierunku ich ciągłego, celowego uzupełniania. Zwłaszcza należy postarać się o większą liczbę egzemplarzy tych dzieł, które są przedmiotem obowiązkowej lektury szkolnej. Bibljoteka ogólna domaga się rozdzielenia na bibljoteczki przedmiotowe tak, by pomoc fachowa nauczycieli specjalistów oraz kontrola mogły być z większą niż dotąd skutecznością stosowane, co nie przeszkadza sprawowaniu ogólnej opieki i organizowaniu czytelnictwa w całym zakładzie przez głównego zawiadowcę bibljoteki. Dyrekcje, w ścisłem porozumieniu z radą pedagogiczną, a zwłaszcza z zainteresowanymi nauczycielami zechcą zorganizować w sposób przejrzysty kontrolę, któraby stwierdzała stopień planowego rozwoju czytelnictwa w zakładzie. Ze względu na charakter przyszłej pracy wychowanków należy zarówno w bibljotekach jak i w czytelnictwie uwzględnić klasyczne utwory z zakresu literatury dla dzieci. Wszystkie książki, któremi posługuje się młodzież, powinny być oprawione i starannie utrzymywane. Dotyczy to nietylko książek wypożyczanych z bibljotek, ale i w równej mierze używanych przez młodzież podręczników szkolnych.

Czytelnie i kółka naukowe.

Z uznaniem należy podkreślić, iż w niektórych seminarjach powstały już świetlice i czytelnie, w których zebrane czasopisma popularno-naukowe, pedagogiczne i dydaktyczne, pisma redagowane przez młodzież w różnych zakładach, encyklopedje, słowniki, albumy i zeszyty poświęcone pewnym sprawom oraz opracowane i zestawione przez młodzież różnych kursów i t. p. dają możność uzupełniania i pogłębiania nabytych w szkole wiadomości. Odpowiednia akcja, rozwijana na terenie czytelń w postaci opracowania sprawozdawczych choćby referatów, wyciągów i zestawień, wydawania własnego pisma zakładowego i t. p. przyczynić się może w znacznej mierze do podniesienia ogólnej atmosfery intelektualnej w szkole. Do tego samego celu zmierzają też rozumnie zorganizowane i z odpowiednim umiarem prowadzone t. zw. kółka naukowe młodzieży, których planowa i systematyczna, ale licząca się z realnemi możliwościami działalność umacnia rzucane w czasie lekcyj szkolnych podwaliny pod pracę samokształce-

nową, — tak ważną dla przyszłych nauczycieli, zdanych często przez tygodnie i miesiące na towarzystwo tylko swej własnej osoby.

Pracownie.

Po tej samej linji rozwijania już rozbudzonej samodzielności intelektualnej u jednych, a budzenia jeszcze drzemiącej u drugich, mają zdążać ćwiczenia w pracowniach. Pracowni tych powinno każde seminarjum mieć jak najwięcej. Obok pracowni biologicznej, fizycznej i chemicznej winna znaleźć się koniecznie pracownia geograficzna oraz pracownia robót ręcznych z warsztatem — wytwórnią szkolnych pomocy naukowych. Jakiegokolwiek rodzaju jednak są te pracownie, muszą one niemi być faktycznie, nie mogą zaś służyć tylko jako pozorna podstawa do figurowania w wykazach statystycznych lub na tablicach orjentacyjnych poszczególnych zakładów. Pracownie muszą być tak pomieszczone i urządzone, by mogły naprawdę spełniać należycie swe zadanie. Umieszczenie takich „pracowni" w jakimś na nic nieużytecznym zakamarku budynku szkolnego, pozbawienie jej najprymitywniejszego urządzenia, umożliwiającego korzystanie z niej, odbywanie ćwiczeń tylko w jakichś całkiem specjalnych okolicznościach, spowodowanych np. wizytacją zakładu, nie może prowadzić do celu. Przeznaczenie odpowiedniego lokalu dla pracowni, czy jej urządzenie, choćby kosztem własnej wygody, może niekiedy być charakterystycznym i wiele mówiącym probierzem nietylko pomysłowości ale i ustosunkowania się dyrekcji i rady pedagogicznej do potrzeb szkoły i młodzieży. Ciągłe powiększanie zbiorów pomocy naukowych i to nie jedynie przez zakupywanie luksusowych i kosztownych aparatów o wartości demonstracyjnej, ale, i to przedewszystkiem, przez mnożenie kompletów prostych przyrządów do ćwiczeń winno być stałem dążeniem nietylko zawiadowców pracowni, lecz i dyrekcyj zakładów. W tak bowiem wyposażonej pracowni zdobywa młodzież na drodze samodzielnego ćwiczenia nietylko wiedzę teoretyczną, ale i zaradność w konstruowaniu i wytwarzaniu często prawie z niczego pomocy naukowych, na których dostarczeniu z zewnątrz ogromna większość szkół powszechnych — terenu przyszłej jej pracy nauczycielskiej jeszcze długo będzie czekać.

Obserwacje bezpośrednie.

W niektórych seminarjach istnieją warunki do urządzenia ogrodu szkolnego, który może oddać znaczne usługi przy nauczaniu biologji oraz ożywić skalę zainteresowań i obserwacyj indywidualnych młodzieży. W podobnej mierze hodowla roślin doniczkowych, akwarja i terarja świadczyć mogą o rzeczywistej trosce nauczyciela biologji, by utrzymać naukę przedmiotu na właściwym poziomie. Niewyzyskanie terenu lub odsunięcie młodzieży od tego rodzaju pracy świadczy w takich przypadkach bądź o niezaradności, bądź o nienależycie zrozumianym obowiązku uczącego. Dziedzina systematycznych obserwacyj, prowadzonych przez młodzież pod kierunkiem nauczycieli dla zdobycia pewnych uogólnień czy poznania praw domaga się planowej regulacji. Dobrze działająca szkolna stacja metereologiczna, na tkórą każde seminarjum może się zdobyć, kronika wydarzeń, nadających się do należytego oświetlenia na godzinach nauki o Polsce współczesnej i t. p. — wszystko to przyczynić się może do właściwego

ustosunkowania młodzieży do rzeczywistości i spostrzeganych jej przejawów oraz do odpowiedniego ich ujmowania.

Wycieczki.

W organizacji pracy lekcyjnej należy ze szczególną troską uwzględnić wycieczki dla celów dydaktycznych. Program przewiduje w bardzo wielu przedmiotach posługiwanie się i tą formą nauczania, w zakresie np. nauki historji wyraźnie wskazuje na bezpośrednią obserwację rzeczowych pomników przeszłości, dla celów geograficznych wyszczególnia na wszystkich kursach przynajmniej 16 wycieczek z wyznaczeniem po 3—4 godz. pracy w polu oraz kilka wycieczek dalszych, nauka botaniki i zoologji, zwłaszcza jesienią i wiosną, ma się odbywać na wycieczkach, kurs piąty, zaznajamiając się z zasadami higjeny publicznej i szkolnej, ma zwiedzić miejscowe instytucje takie, jak szpital, ośrodki zdrowia, przychodnie, stację trychinoskopijną itd., wiele lekcyj z nauki rysunków może być należycie pogłębionych przez zwiedzanie muzeów i wystaw, program robót ręcznych domaga się urządzenia przynajmniej pięciu wycieczek na różnych kursach do miejscowych wytwórni i fabryk, wreszcie odwiedzanie różnych zakładów wychowawczych i szkół powszechnych ma rozszerzyć dziedzinę orjentacyjną młodzieży w zakresie praktyki pedagogicznej. Ażeby zaś wycieczki nie były traktowane jako odpoczynek, lecz ułatwiały poważne zaznajomienie się ze zjawiskami w naturalnem ich środowisku, powinny być należycie przygotowane uprzednio, na co zechcą Dyrekcje zwrócić uwagę interesowanych.

Szkoły ćwiczeń.

Organizacja praktyki pedagogicznej jako jednego z najważniejszych zadań zakładów kształcenia nauczycieli nie wszędzie stoi na właściwym poziomie. Przedewszystkiem Dyrekcje zechcą dokonać dokładnego przeglądu pracy w szkołach ćwiczeń, które wymagają w wielu wypadkach bardzo poważnej korekty i odświeżenia. Jeżeli w zakresie zewnętrznego wyglądu, wewnętrznych urządzeń, w metodzie pracy lekcyjnej i systemie oddziaływań wychowawczych w szkole ćwiczeń uczniowie seminarjum widzą realizację tych zasad i wymagań, które ustalają na lekcjach teoretycznych z pedagogiki, wówczas cała dziedzina praktycznego przygotowania młodzieży seminarjalnej do należytego pełnienia przyszłych obowiązków nauczycielskich ma właściwą podstawę. Tymczasem w niektórych szkołach ćwiczeń wygląd sal, stan sprzętów szkolnych, system pracy, metody nauczania, organizacja ćwiczeń, sposób odbywania wycieczek, stan czytelnictwa młodzieży i t. d. mogą budzić słuszny niepokój, iż młodzież seminarjalna widzi złe wzory. Stan więc taki należy bezwzględnie zmienić, by fakty szkolne stanowiły rzeczywistą podstawę do uogólnień i uzasadnień dydaktycznych na lekcjach teoretycznych w seminarjum.

Praktyka pedagogiczna.

Z tego względu należy baczniejszą uwagę zwrócić na organizację hospitacyj w szkole ćwiczeń, by w czynnościach obserwacyjnych młodzieży seminarjalnej na lekcjach pokazowych oraz podczas dyżurów całodziennych zamiast przygodności zjawiła się planowość i systematyczność. Charakterystyka uzdolnień i prac dziecięcych dlatego tylko jest w tych

zakładach ogólnikowo traktowaną na lekcjach psychologji i dydaktyki, że młodzież nie wynosi ze szkoły ćwiczeń dostatecznego materjału konkretnego. Przypominam więc wymagania programu, by każdy uczeń seminarjum opracował monografję jednego, a jeszcze lepiej dwóch uczniów szkoły ćwiczeń.

Dyżury całodzienne, odbywane przez młodzież seminarjalną, dostarczają bogatej sposobności zarówno do zdobywania konkretnego materjału obserwacyjnego, jak i do ćwiczenia się w prostszych formach lekcyjnych. Ustopniowanie tych ćwiczeń w ciągu każdego roku praktyki pedagogicznej według trudności rozwiązywanych zagadnień dydaktycznych usunąć może zbyt liczne objawy nieudolności, występujące na lekcjach próbnych, prowadzonych przez praktykantów w obecności całego kursu. Zgodnie z wymaganiem programu należy prowadzić dokładne dzienniki praktyki pedagogicznej, notatki zaś uczniów winien przynajmniej raz na miesiąc przeglądać nauczyciel metodyki lub kierownik szkoły. Bezład w notatach ucznia lub niedbałość ogólna w ich prowadzeniu świadczą o niesumienności lub nieumiejętności nauczyciela, który nie zadał sobie trudu czy też nie umiał podać potrzebnych wskazówek.

W piśmiennych opracowaniach lekcyj próbnych uczniowie powinni zawsze zaznaczać odpowiedni punkt programu szkoły powszechnej oraz stosunek danej lekcji do poprzednich oraz następnych. Wskazane jest również zaznaczanie lektury przeczytanej przez ucznia w związku z tematem danej lekcji.

Na lekturę dydaktyczną w ogólności należy położyć większy nacisk, by przez to pogłębić całą dziedzinę nauczania oraz wdrożyć uczniów do studjowania dzieł dydaktycznych w przyszłości. Brak ten ujawnia się na konferencjach, na których wystąpiła już wydatnie w niektórych zakładach szkodliwa dla dalszego rozwoju metod szablonowość. Sprawozdania z konferencyj w tych zakładach zawierają przeważnie spostrzeżenia i uwagi metodyczne o bardzo małej wartości metodycznej i dydaktycznej. Pochodzi to przeważnie właśnie stąd, że młodzież do dyskusji konferencyjnej zupełnie się nie przygotowuje. Bezpośredni udział dyrektora na konferencji, specjalne zebrania grona nauczycielskiego szkoły ćwiczeń z udziałem nauczyciela pedagogiki i metodyki dla ułożenia planu postępowania, uprzednie zwrócenie uwagi młodzieży na konieczność rozczłonkowania czynności obserwacyjnych podczas lekcyj pokazowych i próbnych wraz z zachowaniem dotychczasowej pewnej dowolności i wskazanie sposobu tego podziału, jak również skłonienie młodzieży do szerszego korzystania z lektury dydaktycznej w znacznej mierze umożliwi podniesienie konferencyj metodycznych na wyższy poziom oraz przyczyni się do gruntowniejszego przygotowania przyszłych nauczycieli.

W dążeniu do tego celu poczęli już niektórzy nauczyciele pedagogiki i metodyki gromadzić systematycznie materjały, ilustrujące przebieg pracy w seminarjum i szkole ćwiczeń, zbierając celniejsze opracowania samodzielne, szczególnie pomysłowe elaboraty lekcyjne, dobrze opracowane monografje psychologiczne, charakterystyczne prace dziecięce, notaty z typowych lekcyj pokazowych, samodzielnie przez młodzież przygotowane materjały i pomoce naukowe do lekcyj i t. p. Poczynania te należy z uzna-

niem podkreślić i jak najbardziej do podjęcia na innych terenach zalecić, jako niezwykle przydatne przy dydaktycznem szkoleniu młodzieży.

Wychowywanie.

W dziedzinie wychowania na terenie seminarjum nie wszędzie można znaleźć fakty, stwierdzające wydatną pracę opiekunów klasowych i wychowawców specjalnych, stąd sprawozdania zarówno dyrekcyj jak i poszczególnych wychowawców o tej dziedzinie pracy są ogólnikowe i niewiele mówiące. Dogląd zewnętrzny klas i uczniów nie jest jeszcze spełnieniem obowiązku przez opiekuna klasowego. Z tego powodu zechcą Dyrekcje udzielić odpowiednich pouczeń i wskazań, by duch inicjatywy, planowości i wytrwałości w działaniu był stałą cechą wszystkich przedsięwzięć wychowawczych na terenie rozmaitych instytucyj szkolnych, gmin klasowych, kółek i sekcyj szkolnych. Przy odpowiedniem nastawieniu i oddaniu się sprawie wychowawczej koniecznie całego grona nauczycielskiego, tworzącego pod kierownictwem dyrekcji jednolicie, choć różnemi środkami działający zespół, można osiągnąć fakty, stwierdzające widoczne podniesienie kultury obyczajowej młodzieży, rozbudzenie rozumnego czynnego patrjotyzmu, poznanie ważności i konieczności ustosunkowania życia i działania osobistego i zbiorowego, a wraz z tem wszystkiem podniosłe nastawienie do spełnienia przyszłego obowiązku na terenie szkoły powszechnej i życia społeczno-obywatelskiego. Ten cel mając na oku, ze szczególną troskliwością należy wyzyskiwać każdą sposobność wychowywania w duchu państwowym tych, którzy niebawem sami będą musieli urabiać przyszłych obywateli, a nierzadko być najważniejszym ośrodkiem myśli i pracy państwowej w różnych środowiskach ich działalności zawodowej. Bliższe wskazania, obejmujące ramowo różne możliwości pracy wychowawczej, podaje jej regulamin, ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum z r. 1927 na str. 362 i nast., do którego możliwie pełnej realizacji zechcą Dyrekcje wraz z wszystkimi członkami rady pedagogicznej bezzwłocznie przystąpić. Pierwszą zapowiedzią tej realizacji będzie jak najrychlejsze przedłożenie Kuratorjum, zgodnie z § 4 tego regulaminu, realnie ułożonego i z warunkami lokalnemi się liczącego planu organizacji pracy wychowawczej w zakładzie w ciągu bieżącego roku szkolnego.

Internaty.

Jedną z naturalnych, niezawsze niestety należycie wyzyskanych podstaw działalności wychowawczej w seminarjach jest internat, którego młodzież, jakkolwiek przeważnie tylko część ogółu uczniów zakładu stanowiąca, winna być szczególnie wdzięcznem tworzywem w ręku wychowawców, na których jedynie oddziaływanie ciągle wystawiona i pozostającą zdala od wpływów zewnętrznych mogłaby stać się silnym kręgosłupem i osią duchową całego zakładu. Osiągnąć to można przez żywe i serdeczne zajęcie się dyrekcji i całego grona nauczycielskiego internatem, bez względu na jego formalnego właściciela, który może być co najwyżej właścicielem inwentarza czy budynku, ale nigdy ducha młodzieży w nim mieszkającej; za to odpowiedzialność ponoszą wobec sumienia i społeczeństwa przedewszystkiem nauczyciele-wychowawcy, którzy wskazania do pracy w tej dzie-

dzinie znajdą w okólniku Pana Ministra W. R. i O. P. z 15 listopada 1927 Nr. I. — 20129/27 (Dz. Urz. Kuratorjum z r. 1928 str. 99 i nast.).

Kontakt z nauczycielstwem szkół powszechnych.

Zasięg działania nauczyciela seminarjum jako zakładu kształcenia nauczycieli szkół powszechnych nie pokrywa się jednak bez reszty z jego pracą nad młodzieżą zakładu. Wychowując bowiem i ucząc młodzież, ma on jej dać wprawdzie pewne podstawy wiedzy i zasady postępowania, ale zarazem ma ją uzdolnić i nastawić do dalszej pracy nad sobą. Nie może mu więc być obcą troska o to, czy i w jaki sposób jego wychowankowie po ukończeniu seminarjum w życiu samodzielnem pracują nad utrwaleniem i doskonaleniem zdobytych poprzednio dyspozycyj, czy i jak dają sobie radę w pracy zawodowej. Ażeby się o tem dowiedzieć, winien nauczyciel seminarjum utrzymywać ścisły kontakt z życiem szkoły powszechnej, dla której przygotowuje pracowników oraz spieszyć zawsze z pomocą wszelkiego rodzaju instytucjom samokształceniowym nauczycielstwa szkół powszechnych; instytucje te bowiem kontynuują tylko pracę, której podwaliny powinno było położyć seminarjum. W ten sposób nietylko będzie się on przyczyniać w dalszym ciągu i w szerszym poza seminarjum sięgającym zakresie do dostarczania szkole powszechnej coraz doskonalszych nauczycieli, ale, przyglądając się samodzielnej pracy niedawnych wychowanków seminarjum, nietylko poznawać będzie dokładnie potrzeby normalnej szkoły powszechnej a nie szkoły ćwiczeń, lecz często znajdzie w sposobie wykonywania tej pracy najlepszy probierz swego postępowania, który jego samego skłoni niejednokrotnie do zrewidowania i wprowadzenia daleko sięgających zmian w swej własnej działalności w seminarjum.

Dalsze kształcenie się nauczycieli.

Wszystkie te, różnorakie pozornie, ale jednolitością celu wychowania dobrego nauczyciela szkoły powszechnej w organiczną całość zrośnięte obowiązki nauczycieli seminarjum nietylko nie uwalniają ich od obowiązku dalszej pracy nad sobą, nad ciągłem doskonaleniem swych metod działania pedagogiczno-dydaktycznego i nad rozszerzaniem swych horyzontów myślowych, ale raczej poczucie tego obowiązku potęgują. Nauczyciel seminarjum bowiem, ucząc czy wychowując, winien zawsze pamiętać, że ma przed sobą przyszłego nauczyciela-wychowawcę setek i tysięcy dzieci, dla którego, czy chce czy nie chce, może stać się i będzie przykładem i wzorem, jeśli nie całkowitym, to w niektórych przynajmniej szczegółach postepowania; w których, nie wiadomo. I dlatego musi się starać, by one wszystkie były jak najlepsze, by mogły być naprawdę wzorowe. W trudnem tem dążeniu nie jest osamotniony, pracując bowiem w gronie nauczycieli seminarjum, znaleźć powinien zawsze koleżeńską pomoc i radę, dzieląc się wzamian swojemi poglądami. Dyrekcja zakładu, skupiając te dążenia i organizując w myśl wskazówek okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 29 sierpnia 1927 Nr. II — 11.911/27 (Dz. Urz. Kuratorjum z r. 1927 str. 353 i nast.) różne formy dalszego kształcenia się nauczycieli — z czego należy przedkładać Kuratorjum szczegółowe sprawozdanie okresowe (Okólnik Kuratorjum z 29 listopada 1927 Nr. II. — 16775/27 w Dz. Urz. Kuratorjum z r. 1927 str. 478 i nast.) — winna, wykorzystując umiejętnie dla dobra

całego zespołu doświadczenie starszych i świeżość zapału młodszych otoczyć tych ostatnich szczególnie troskliwą opieką, stwarzając serdeczną atmosferę koleżeńskiej, na wzajemnej wyrozumiałości i życzliwości opartej współpracy dla jednego celu: przysposobienia dla państwa jak najlepszych nauczycieli szkół powszechnych.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Ig. Pytlakowski.*

7.

Plan godzin na państwowych kursach nauczycielskich.

Zarządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 15 czerwca 1929 r. Nr. II. 16210/29.

L. I. K. N. 3714/29. Zgodnie z art. 1. ustawy o tymczasowym ustroju władz szkolnych z dnia 4 czerwca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) zarządzam, co następuje:

§ 1. Na państwowych kursach nauczycielskich, zorganizowanych w myśl zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 18 czerwca 1928 r. (Dz. Urz. Min. WR. i OP. Nr. 8, poz. 134)[1]) w sprawie statutu Państwowych Kursów Nauczycielskich, obowiązuje załączony plan godzin nauki.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1929 r.

Minister W. R. i O. P. (—) *Sł. Czerwiński*

Plan godzin nauki
na Państwowych Kursach Nauczycielskich.

Przedmioty	Liczba godzin w półroczu I	Liczba godzin w półroczu II
Przedmioty pedagogiczne:		
a) psychologja i nauka o dziecku	3	3
b) historja wychowania	5	—
c) pedagogika z organizacją szkolnictwa	—	5
d) dydaktyka ogólna oraz metodyka przedmiotów i zajęć w szkole powszechnej	6[2])	6
e) praktyka pedagogiczna	5	6
Higjena	1	1
Śpiew z muzyką	2	3
Ćwiczenia cielesne z metodyką	3	3
Rysunki z metodyką	4	2
Roboty ręczne z metodyką	2	2
Razem	31	31

[1]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1928 r., str. 389.

[2]) w tem 1 godzina metodyki religji przez I półrocze.

8.

Wynagrodzenie nieetatowych kierowników wyższych kursów nauczycielskich.

Nr. I. K. N. 3643/29. Ministerstwo W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 1 lipca 1929 Nr. II. 16799/29 podwyższyło w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu na podstawie art. 9 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) wynagrodzenie nieetatowych kierowników wyższych kursów nauczycielskich, zatrudnionych równocześnie na stanowisku etatowem w innej szkole, do kwoty 90 zł (dziewięćdziesięciu złotych) miesięcznie za kierownictwo każdej grupy.

Podwyższona norma wynagrodzenia obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1929 roku.

Wizytator szkół: *St. Dańcewicz.*

9.

Egzamin na nauczyciela szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

Zarządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 17 sierpnia 1929 r. Nr. II. 20121/29. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 10, poz. 136).

Uchylając postanowienia okólnika z dnia 20 listopada 1926 r.[1] w sprawie niekwalifikowanych nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich (Dz. Urz. M. WR. i OP. Nr. 16, poz. 212) i okólnika z dnia 5 lipca 1927 r. w sprawie dopuszczenia do egzaminów na nauczycieli szkół średnich (Dz. Urz. M. WR. i OP. Nr. 10, poz. 164)[2]) zarządzam co następuje:

§ 1. W okresie do końca czerwca 1931 r. do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich, przewidzianego rozporządzeniem z dnia 9 października 1924 r. (Dz. Urz. M. WR. i OP. Nr. 18, poz. 185)[3]), kuratorzy okręgów szkolnych mogą dopuszczać kandydatów, którzy, posiadając określone osobnemi przepisami warunki (obywatelstwo polskie, nieskazitelność pod względem moralnym, zdatność fizyczną do zawodu nauczycielskiego, dowód usprawnienia sportowego lub dowód praktycznej umiejętności prowadzenia zabaw i gier i stopień magistra filozofji lub inny stopień (świadectwa) uznany za równoważny), mają nadto — odbytą w dowolnym czasie — co najmniej 3-letnią pracę nauczycielską, w wymiarze przynajmniej 8 godzin tygodniowo, uznaną przez kuratora właściwego okręgu szkolnego co najmniej za zadowalającą.

§ 2 .W okresie do końca czerwca 1931 r. do egzaminu pedagogicznego na nauczyciela szkół średnich, przewidzianego rozporządzeniem z dnia 29 stycznia 1923 r. (Dz. Urz. Min. WR. i OP. Nr. 9, poz. 68)[4]) komisje egzaminacyjne mogą dopuszczać także kandydatów, którzy posiadając określone

---

[1]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1927 r., str. 69.

[2]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1927 r., str. 326.

[3]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1925 r., str. 9.

[4]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1923 r., str. 158.

osobnemi przepisami warunki (obywatelstwo polskie, nieskazitelność pod względem moralnym, tymczasowe zaświadczenie z egzaminu naukowego) mają nadto odbytą w dowolnym czasie co najmniej 3 letnią pracę nauczycielską, w wymiarze przynajmniej 8 godzin tygodniowo, uznaną przez kuratora właściwego okręgu szkolnego co najmniej za zadowalającą.

§ 3. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 25 sierpnia 1929 r.

Za Ministra W. R. i O. P. (—) *Wl. Żłobicki*, **Dyrektor Depart.**

10.

Etaty nauczycieli rysunków i robót ręcznych w szkołach średnich.

Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 19 września 1929 r. Nr. II. 20780/29.

L. II. 14469/29. Ministerstwo wyjaśnia, co następuje:

Jeżeli kwalifikowanemu nauczycielowi rysunku i robót ręcznych, mającemu już ustalenie albo warunki do ustalenia, brakuje kilku godzin do etatu i nie można go zatrudnić w innej szkole średniej, wówczas należy dopełnić wymiar godzin takiego nauczyciela przez zatrudnienie go w szkole powszechnej.

Dyrektor Departamentu: (—) *W. Żłobicki.*

11.

Zmiana wzoru umowy z nauczycielami kontraktowymi.

Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 4 lipca 1929 r. Nr. I. Prez. 4115/29.

Nr. O. 1595/29. Mnisterstwo W. R. i O. P. w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu (pismo z dnia 12 czerwca 1929 r. Nr. D. III. 654/3) zmienia wzór umowy z nauczycielami kontraktowymi gimnazjów, seminarjów i szkół zawodowych, załączony do okólnika z dnia 30 marca 1926 r. Nr. O. Prez. 1130/26 [1]) (Dz. U. Min. W. R. i O. P. Nr. 6, poz. 50) o tyle, że zdanie 2, punktu 3-go, powołanego wzoru ma brzmieć jak następuje:

„Na wypadek powołania na perjodyczne ćwiczenia wojskowe będzie Panu przysługiwało prawo do wynagrodzenia oznaczonego w niniejszej umowie".

Naczelnik Wydziału: *Dr. M. Pollak.*

12.

Dodatek dla nauczycieli kontraktowych.

Rozp. Ministerstwa W. R. i O. P. z d. 5 sierpnia 1929 r. Nr. I. R. 4762/29.

Nr. O. 1721/29. Uzupełniając i zmieniając częściowo okólnik swój z dnia 1 marca r. b. Nr. I. R. 1547/29 [2]), Ministerstwo uchyla ustęp ostatni zdania pierwszego tegoż okólnika od słów „z tem jednak ograniczeniem...... do słów.... (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924 z 1923 r.)" i poleca przy obliczaniu 15% dodatku dla wszystkich nauczycieli kontraktowych stosować nadal zasady podane w okólniku Nr. O. R. 13.009/28 z dn. 28 grudnia 1928 r., t. j.

---

[1]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1926 r., str. 155.

[2]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1929 r., str. 227.

brać pod uwagę całkowite wynagrodzenie miesięczne danego nauczyciela niezależnie od tego, czy stanowi ono właściwy lub niewłaściwy ułamek uposażenia danej grupy.

Powyższy sposób obliczania 15% dodatku obowiązuje od dnia wejścia w życie okólnika Ministerstwa Skarbu Nr. D. III. 2140 z dnia 4 lipca 1928 r. podanego do wiadomości za Nr. OR. 8664/28 z dnia 9 lipca 1928 r. [1]) i stosuje się do wszystkich nauczycieli kontraktowych, których wynagrodzenie uzależnione zostało od grup uposażenia pracowników etatowych.

W odniesieniu zaś do nauczycieli kontraktowych, płatnych ryczałtowo, pozostają nadal w mocy ograniczenia zawarte w p. II. ust. c. wyżej wymienionego okólnika Ministerstwa Skarbu.

Naczelnik Wydziału: *A. Nowak.*

Rozp. Ministerstwa W. R. i O. P. z dn. 28 grudnia 1928 r. Nr. OR. 13009/28.

Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia, że przy obliczeniu 15% dodatku dla nauczycieli kontraktowych należy brać całkowite ich wynagrodzenie miesięczne (z wyjątkiem dodatku zawodowego), niezależnie od tego, czy otrzymują oni 10/16, 16/16 lub 24/16 uposażenia danej grupy.

W tym wypadku zwracam uwagę na wyjaśnienie (zdanie ostatnie) okólnika Ministerstwa Skarbu Nr. D. III. 2140/1 z dnia 4. VII. 1928 r., podanego do wiadomości za Nr. OR. 8664/28 z dnia 9. VII. r. b. które postanawia:

„O ile pracownik kontraktowy w myśl umowy z nim zawartej pobiera wynagrodzenie w wysokości ułamka uposażenia pewnej grupy...., wówczas oblicza się dodatek od ułamka (n. p. 3/4) uposażenia danej grupy".

Przytoczony ustęp nie przewiduje żadnych ograniczeń co do wysokości wynagrodzenia, od którego oblicza się dodatek.

Wobec powyższego zechce Kuratorjum przywrócić dawny sposób obliczania 15% dodatku, który był stosowany do dnia 1 września r. b., t. z. brać pod uwagę wszystkie godziny nauczania danego pracownika.

p. o. Dyrektora Departamentu (—) *Wł. Kiliński*, ppłk. S. G.

Część nieurzędowa.

Redakcja Dziennika Urzędowego Kuratorjum O. S. Lw. wprowadza z numerem niniejszym „Część nieurzędową", w której będzie umieszczać referaty, sprawozdania i inne materjały z dziedziny zagadnień szkolnych i oświatowych, zarówno dydaktyczno-pedagogicznych, jak i organizacyjnych, mogące zainteresować ogół nauczycielstwa, lub pewną jego kategorję.

Redakcja zwraca się zatem z prośbą do P. P. Inspektorów Szkolnych, Dyrektorów i Nauczycieli wszystkich kategoryj szkół o nadsyłanie odpowiednich materjałów wprost do Redakcji Dziennika Urzędowego (Wydział Ogólny Kuratorjum).

---

[1]) Dz. Urz. Kur. O. S. Lw. z 1928 r., str. 367.

Artur KOPACZ, dyrektor P. K. N. we Lwowie.

Wykonanie przepisów o praktycznym egzaminie na nauczyciela publicznych szkół powszechnych.

(Referat wygłoszony na konferencji Prezesów Państw. Komisyj Egzaminacyjnych dla Nauczycieli publ. szkół powsz. w okręgu szkolnym lwowskim w dniu 4. XI. 1929 r. we Lwowie).

W historycznym rozwoju tworzenia się naszego, młodego szkolnictwa powszechnego, „Przepisy o praktycznym egzaminie na nauczyciela publicznych szkół powszechnych", wydane zarządzeniem Pana Ministra W. R. i O. P. z dnia 14 grudnia 1928 r., są ważnym etapem na drodze ustalania zadań i celów naszej szkoły. Ogłoszone bowiem przepisy mają znaczenie nietylko dlatego, że wprowadzają ład administracyjny w tej rosnącej z roku na rok, potężnej organizacji powszechnego nauczania i wychowania ale przez uregulowanie zagadnienia, kto ma być ustalonym w zawodzie nauczycielskim, sięgają głęboko do podstaw i założeń nowoczesnej szkoły w Polsce. Szkoła zaś ta w swej rozbudowie nie opiera się już dzisiaj na prymitywach nauczania ale, określając coraz dokładniej swe istotne cele, staje się nietylko krzewicielką ale i współtwórczynią kultury polskiej.

Na szkolnictwie powszechnem opiera się więź państwowa, tu budowane są zręby ustroju państwowego, tu rośnie i wychowuje się przyszły żołnierz. Nie może więc być sprawą obojętną, komu w tej szkole powierzony zostanie trud czynnego współdziałania.

Przyjmując powyższe założenie zgodzić się musimy wszyscy na to, że człowiek, któremu Państwo powierza wychowanie i wykształcenie najliczniejszej masy społecznej, który ma się stać czynnikiem aktywnym w twórczym procesie życia państwowego i społecznego, nie może być jednostką wyposażoną w formalne tylko uprawnienia do spełniania swoich funkcyj, ale wylegitymować się musi czynnem ustosunkowaniem się do zagadnień, wśród których mu żyć i działać przypadnie. Władze szkolne, stojąc twardo przy wypełnianiu ustalonych form, ujętych w przepisy egzaminów, potrzebnych do stwierdzenia faktycznych wiadomości, dalekie są jednak od zasklepiania się w samem tylko rejestrowaniu ukwalifikowanych mniej lub więcej dobrze do wykonywania pewnych ściśle określonych zadań. Że zaś władze szkolne tak a nie inaczej pojmują stwierdzenie zdolności do stałego wykonywania służby nauczycielskiej w szkolnictwie powszechnem, dowodem tego wydane „Przepisy".

Paragraf 10 mówi dosłownie: „Część pierwsza egzaminu, odbywanego w szkole kandydata, polega na szczegółowej wizytacji klasy, względnie klas, w których kandydat uczy, przeprowadzonej w celu zbadania dotychczasowej jego pracy jako nauczyciela i wychowawcy". A nieco dalej, w tym samym paragrafie: „Uwzględniając w każdym wypadku okoliczności, wśród jakich odbywa się praca kandydata oraz zakres powierzonych mu obowiązków, komplet bada stopień dbałości o kulturę umysłową i moralną oraz wychowanie obywatelskie młodzieży (z uwzględnieniem także pracy około czytelnictwa), sprawdza starania kandydata o wychowanie fizyczne, o higienę i czystość młodzieży oraz dbałość jego o estetykę i czystość izby szkolnej. Na podstawie tego szczegółowego badania komplet stara się wyrobić sobie możliwie dokładny sąd o wpływie kandydata na rozwój umy-

słowy i moralny powierzonej mu dziatwy, względnie także na ogólny stan szkoły, o ile kandydat zajmuje samoistne stanowisko".

Paragraf zaś 16, który określa wymagania przy egzaminie składanym nie w miejscu pracy nauczyciela, mówiąc o tematach egzaminu piśmiennego, powiada, że: „Tematy winny być ściśle związane z pracą szkolną kandydata i obejmować bądź konspekt (plan) lekcji w jednym z oddziałów, w których kandydat uczy, bądź sprawozdanie z pewnego działu dotychczasowej pracy szkolnej kandydata z uwzględnieniem określonych problemów dydaktycznych lub wychowawczych, bądź wreszcie opracowanie praktycznego zagadnienia z dziedziny wychowania, nauczania lub organizacji szkoły".

A więc rzeczywistość szkolna, wśród której nauczyciel bezpośrednio żyje, którą on stwarza mocą nabytych wiadomości w zakładach kształcenia nauczycieli oraz doświadczenia zdobytego nauczaniem i wychowywaniem w warunkach tak często innych od tych, na które patrzył w szkole ćwiczeń, jest punktem wyjścia „praktycznego egzaminu na nauczyciela publicznych szkół powszechnych".

Badanie tej rzeczywistości szkolnej, stworzonej przez kandydata, rozpada się na cały szereg zagadnień. Spróbujmy je ująć w pewne, ściśle określone ramy. Przed komisją egzaminacyjną wyłaniają się trzy zasadnicze kwestje do zbadania i osądzenia:

I. Jaką ma wartość pisemne sprawozdanie kandydata, dołączone do podania, z jego dotychczasowej pracy szkolnej? (§ 6 d, f).

II. Szczegółowa wizytacja klasy, względnie klas, w których kandydat uczy (§ 10). Tu również należy ocena pracy piśmiennej tych kandydatów, którzy zdają w myśl postanowień § 1 b (§ 16).

III. Kollokwjum z kandydatem, mające wykazać jego pedagogiczne i dydaktyczne wiadomości (§ 11, 20).

Przejdźmy do szczegółowego rozpatrzenia poszczególnych kwestyj.

Dla porządku ustalmy sobie, że nie będziemy dyskutowali nad przepisami czysto administracyjnemi a sformułowanemi w powyżej wymienionych trzech kwestjach. Są one zupełnie jasne.

I. Pisemne sprawozdanie kandydata z jego dotychczasowej pracy szkolnej.

W załącznikach do podania winien kandydat w myśl § 6 d. dołączyć „spis przestudjowanych do egzaminu książek i podręczników, zwłaszcza z przedmiotów pedagogicznych i z administracji szkolnej wraz ze streszczeniem przynajmniej dwu tych książek".

Przewodniczący komisji egzaminacyjnej zwróci uwagę członkom komisji, na opracowane przez kandydata książki i podręczniki, by przy kollokwjum można było nawiązać odpowiednie pytania do poruszanych w podręczniku kwestyj, a któreby stwierdzały, że kandydat istotnie dany podręcznik czy książkę przestudjował. Do sprawy tej powrócimy jednak przy omawianiu systemu przeprowadzania kollokwjum.

Tu pragnę zwrócić uwagę panów przewodniczących komisyj egzaminacyjnych, by sami przeczytali i ocenili załączone przez kandydata streszczenia przestudjowanych przynajmniej dwóch książek. Różne są bowiem metody streszczeń, od szablonowych, że tak je określę — szkolnych — aż do przemyślanego, krytycznego sprawozdania. Obawiam się, że większość

streszczeń będzie przeprowadzona metodą szkolną, a przecież mimo że seminarja nauczycielskie po większej części nie dały kandydatowi metody pracy naukowej, należy jednak żądać nieco więcej, niżeli zwykłego, szablonowego streszczenia. Przecież mamy tu poznać i stwierdzić, czy horyzont myślenia kandydata powiększył się od czasu złożenia egzaminu dojrzałości, czy umie on korzystać z materjału naukowego, który wiedza pedagogiczna rokrocznie gromadzi. Bezwzględnie, że wolałbym, by w przedłożonem streszczeniu kandydat wykazał swoje ustosunkowanie się do przestudjowanego zagadnienia, swoją aktywność, ale jednocześnie zdaję sobie z tego sprawę, że większość nie będzie umiała wyjść poza formalistyczną stronę streszczeń. Zadaniem inspektorów szkolnych będzie, by na konferencjach rejonowych przedstawiali nauczycielstwu konieczność poważnego i rzeczowego ujęcia materjału teoretycznego, który w związku z pracą dydaktyczną i wychowawczą przestudjowali. Organizacje zaś nauczycielskie, które przez odpowiednie kursy chcą przyjść z pomocą nauczycielstwu, przygotowującemu się do egzaminu praktycznego, winny zwrócić uwagę na metodę czytania i korzystania z pracy naukowej.

Tak czy inaczej będziemy się do tej sprawy odnosili, w rezultacie jednak przewodniczący komisji winien w ocenie charakterystyki kandydata zanotować sobie, jak kandydat umie zdawać sprawę z przestudjowanego materjału naukowego.

Ważnym w § 6 jest ustęp oznaczony literą „f". Mówi on, że kandydat ma przedłożyć „życiorys, zawierający także sprawozdanie z dotychczasowej pracy szkolnej". Sądzę, że poza „dokładnym wykazem (w chronologicznym porządku) szkół i klas (oddziałów), w których kandydat dotychczas pracował i przedmiotów, których uczył, „domagać się będziemy od kandydatów, by wymieniali „godne zaznaczenia doświadczenia dydaktyczne i wychowawcze jakie" zdołali „zdobyć w ciągu dotychczasowej pracy". Żałować należy, że w „Przepisach" (mówię ciągle o § 6) użyto formy przyzwalającej „może" dla określenia tak ważkich dla egzaminatora spostrzeżeń. Czytamy bowiem: „kandydat, co najmniej od roku zatrudniony w szkole, w której ma zdawać egzamin, może również dołączyć do sprawozdania charakterystykę kilkorga dzieci szkolnych, które obserwował bliżej w ciągu ostatniego roku szkolnego". Zrobić dokładny wykaz i w chronologicznym porządku, gdzie kto pracował, to rzecz chyba łatwa i nie rzucająca zbyt wiele nowego światła na pracę kandydata, ale mieć możność zapoznać się, jak kandydat ujmuje swoje doświadczenia dydaktyczne i wychowawcze, jak umie patrzeć na dziecko, to rzecz istotna dla każdego, kto do pracy nauczyciela podchodzi nie od strony formalnej ale od rzeczywistości pulsującej życiem. Dlatego, podkreślam to celowo i silnie, zwracajmy baczną uwagę na owe sprawozdania dołączane do podań, notując skrzętnie jako wielki plus kandydata wszelkie jego sprawozdania z doświadczeń „dydaktycznych i wychowawczych", oraz charakterystyki dzieci szkolnych. Wiem, że rzeczy nadzwyczajnych nie należy się tu spodziewać, ale samo nastawienie zagadnienia od strony życia a nie od częstokroć nic nie mówiącej formy jest wielkiem posunięciem w kierunku rzeczywistości dzisiejszej szkoły.

Chciałbym tu mocno zaznaczyć, że większą ma dla mnie wartość ten nauczyciel, który łamiąc się może z formą wypowiedzenia się, — bo jakże często nie miał jej gdzie zdobyć — chce się ze mną podzielić swojem

doświadczeniem zdobytem w bezpośredniem zetknięciu się z życiem szkoły, niżeli ten operujący zręcznie wszelkiemi chronologjami, zestawieniami i kto je tam pamięta, wszystkiemi formami urzędowych podań. Pierwszy nosi w sobie tajemniczą iskrę wychowawcy-nauczyciela, drugi ze szkoły zrobił rzemiosło.

II. Bezpośrednia obserwacja kandydata w jego pracy szkolnej.

A. Wizytacja lekcyj w szkole, w której kandydat uczy.

„Przepisy" przewidują dwojaką formę praktycznego egzaminu: § 1 a zaleca, by egzamin odbył się „w miarę możności w tej szkole powszechnej, w której dany nauczyciel jest zatrudniony".

§ 1 b przewiduje, by „w wypadkach, gdy prezes komisji egzaminacyjnej z uzasadnionych powodów, uzna sposób egzaminu, wymieniony pod „a" za niemożliwy" egzamin odbył się „w innej szkole powszechnej, względnie szkole ćwiczeń (przy zakładzie kształcenia nauczycieli), wyznaczonej przez prezesa komisji".

Zanim rozpatrzymy szczegółowo każdą z wyżej wymienionych form egzaminacyjnych, chciałbym poświęcić kilka uwag kwestji, gdzie zasadniczo taki egzamin odbyć się powinien. Mam na to krótką odpowiedź: tylko „w tej szkole powszechnej, w której dany nauczyciel jest zatrudniony". I nie powinno być inaczej. Przecież to naturalny warsztat pracy nauczycielskiej, w którym on nietylko realizuje swoje nabyte wiadomości dydaktyczne i pedagogiczne ale dokonuje częstokroć eksperymentu nad zagadnieniami tak różnemi od tych, o które się w czasie nauki w seminarjum nauczycielskiem zaledwie otarł. Lekcje w szkole kandydata są znakomitym substratem do przeprowadzenia z nim kollokwjum, ponieważ nie będziemy się obracali w dyskusjach teoretycznych o podłożu jakiejś teoretycznie wykoncypowanej lekcji ale będziemy mieli przed sobą rzeczywistość, która jest wynikiem pracy nauczyciela. Jeżeli mam szczerze powiedzieć, co sądzę o charakterze egzaminu przeprowadzonego według § 1 b to obawiam się, by komisje egzaminacyjne nie stworzyły jakiegoś rygorozum, które winno dać kandydatowi beret doktorski. Poza tem nie wiem czy w wypadkach, kiedy egzaminy według § 1 a. z rozmaitych przyczyn należeć będą do wyjątków, nie nawrócimy prawem ciążenia do starych metod egzaminacyjnych, czyli sprawy doboru sił nauczycielskich nie posuniemy ani jeden krok naprzód. Zaistnieje znowu status quo ante, godzący w ideę nowoczesnego nauczania i wychowania.

Przechodzę do wniosków:

Mimo trudności, winny się znaleść środki finansowe, któreby ułatwiły przeprowadzenie egzaminu „w tej szkole powszechnej, w której dany nauczyciel jest zatrudniony" a przewodniczacy komisyj egzaminacyjnych winni dokładnie rozpatrzyć się w rozmieszczeniu szkół, w których zgłoszeni kandydaci pracują, by nie pominąć żadnej sposobności przeprowadzenia egzaminu w szkole kandydata.

Egzaminowi we własnej szkole poświęcają „Przepisy" § 9, 10, 11, 12, 13 i 14. Ponieważ w tej chwili rozpatrujemy, jak ma być praktycznie prze-

prowadzoną bezpośrednia obserwacja kandydata w jego pracy szkolnej, przeto postaramy się o naświetlenie § 9 i 10, które mówią o „szczegółowej wizytacji klasy, względnie klas, w których kandydat uczy“.

Przewodniczący komisji egzaminacyjnej na dwa tygodnie przed egzaminem, zawiadamia kandydata, w porozumieniu i za pośrednictwem inspektora szkolnego, o dniu egzaminu, wyznaczając równocześnie rozkład lekcyj na dzień egzaminu (§ 9). Rozkład lekcyj winien być tak ułożony, by dawał komisji egzaminacyjnej możność dokładnego poznania się z pracą kandydata. Z tego też względu chciałbym tu zaznaczyć, by prezes komisji egzaminacyjnej wyznaczał zawsze rozkład lekcyj a nie dopuszczał do tego, by kandydat prowadził „lekcję według rozkładu normalnie w danym dniu obowiązującego“.

§ 10 przewiduje przynajmniej dwie lekcje, którym przysłuchać się winien komplet egzaminacyjny. W praktyce winniśmy iść jednak dalej. Jeżeli bowiem mamy sobie wytworzyć pogląd na całość pracy nauczyciela, to zobaczmy go jak daje sobie radę we wszystkich typowych momentach pracy szkolnej. Wprawdzie przedmioty nauczania, zwłaszcza w oddziałach niższych, tworzą pewnego rodzaju całość wzajemnie się uzupełniającą, ale inaczej podchodzi nauczyciel do nauczania języków, inaczej do podawania wiadomości przyrodniczych, a zupełnie inaczej do przedmiotów t. zw. artystyczno-technicznych.

Baczną szczególnie chciałbym zwrócić uwagę, jak kandydat realizuje program nauczania tej ostatniej grupy przedmiotów, ponieważ częstokroć są one uważane przez nauczyciela za przedmioty więcej, niżeli drugorzędne. A przecież w dzisiejszem nauczaniu i wychowaniu należą one do czynników równorzędnych w kształtowaniu duszy i umysłu dziecka.

Ważną kwestją jest rozstrzygnięcie pytania, w których oddziałach winien kandydat przeprowadzać swoje lekcje? Zasadniczo, wychodząc z założenia, że świadectwo dojrzałości upoważnia kandydata do nauczania w szkole powszechnej, a więc we wszystkich jej oddziałach, możemy wyznaczyć lekcję w klasach od pierwszego do siódmego oddziału. Twierdzę jednak, że w praktyce winniśmy się ograniczać do czterech pierwszych oddziałów, boć przecież nauka w rocznikach starszych wymaga specjalnego, teoretycznego przygotowania nauczyciela. Tworzymy przecież w tym celu Wyższe Kursy Nauczycielskie i Pedagogja, ułatwiamy nauczycielstwu składanie egzaminów t. zw. wydziałowych! Takie postawienie sprawy nie oznacza bynajmniej, byśmy nigdy nie wyznaczali lekcyj w oddziałach wyższych, ale hospitowanie kandydata n. p. w oddziale szóstym czy siódmym uważam za pewnego rodzaju eksperyment, który udać się może tylko w warunkach wyjątkowych.

Za warunki wyjątkowe uważam specjalne uzdolnienie kandydata w kierunku pewnych przedmiotów, co winno być uwidocznione w ocenie pracy nauczyciela w jego wykazie kwalifikacyjnym.

W n i o s k i:

a) wyznaczyć kandydatowi rozkład lekcyj;

b) komplet egzaminacyjny winien być zasadniczo na trzech lekcjach, wybranych z pośród trzech grup przedmiotów;

c) wyznaczać lekcje w czterech pierwszych oddziałach a tylko wyjątkowo w oddziałach wyższych.

Na czem winna polegać wizytacja lekcji?

Przedewszystkiem kandydat ma wykazać jaki zachodzi stosunek między prowadzoną lekcją a programem nauki, obowiązującym w szkołach powszechnych. Musimy zbadać, czy kandydat rozumie i wykonuje program szczegółowy odnośnie do danego oddziału, czy w wykonaniu tego programu umie się rozsądnie i celowo posługiwać wskazaniami zawartemi w objaśnieniach do programu. W badaniu tego stanu winny komisje postępować rygorystycznie, ponieważ jest rzeczą niedopuszczalną, by nauczyciel nie umiał się orjentować w obowiązującym programie nauczania. Tolerowanie takiego objawu byłoby sankcjonowaniem lekkomyślnego traktowania przez kandydata nauki, oraz fatalnym precedensem dla jego przyszłej pracy w szkole.

Zbytecznem byłoby w tem zebraniu przypominać, że lekcja pod względem ogólnej dydaktyki i metodyki nauczania danego przedmiotu winna być bez zarzutu. Ale w związku z tem chciałbym zwrócić uwagę, że dobrze przeprowadzona lekcja pod względem metodycznym nie stanowi jeszcze o wartości nauczyciela. Przecież do tej lekcji kandydat przygotowuje się specjalnie a trudno przypuszczać, by w przygotowaniu się pominął zasady dydaktyczne lub metodyczne. Starajmy się z zaobserwowanych lekcyj wysnuć wniosek, jaki jest rzeczywisty stosunek nauczyciela do dzieci, czy nauczyciel jest tylko pewnego rodzaju mniej lub więcej sprawnem narzędziem, wykonującem przyjęte obowiązki, czy mamy przed sobą żywego człowieka, który ma wychowywać i nauczać. I tu będziemy mieli możność stwierdzić naocznie czego żądają „Przepisy"; jaki jest „stopień dbałości kandydata o kulturę umysłową i moralną oraz wychowanie obywatelskie młodzieży"; tu stwierdzić możemy czy kandydat, dbając „o wychowanie fizyczne", uczynił z niego tylko szablonową t. zw. gimnastykę czy też, jak tego wymaga program nauczania, wychowanie fizyczne stało się instrumentem do „kształcenia charakteru, dzielności, karności, poczucia ładu, wytrwałości, zdolności szybkiego orjentowania się i szybkiej decyzji, towarzyskości i współdziałania".

Przez bezpośrednie zetknięcie się komisji z dziećmi, a przypominam, że „przewodniczący i członkowie kompletu mają prawo zadawać pytania dzieciom", stosunkowo łatwo wyrobimy sobie „możliwie dokładny sąd o wpływie kandydata na rozwój umysłowy i moralny powierzonej mu dziatwy". Trudno wprawdzie tak nastawić nauczyciela, by w czasie wizytacji zapomniał zupełnie, że ma przed sobą komisję egzaminacyjną, ale zachowaniem się naszem, zejściem przedewszystkiem z koturn groźnych sędziów śledczych, starajmy się ułatwić kandydatowi jego obcowanie z dziećmi. Zapomni on wtedy o przepisowem omijaniu wszelkich raf i ławic dydaktyczno-metodycznych, a okaże nam prawdziwe oblicze nauczyciela-wychowawcy.

Spróbujmy sobie teraz sporządzić orientacyjny protokół z przeprowadzonej lekcji, któryby nam posłużył do wpisania ostatecznych wyników do urzędowego protokołu.

Ja chciałbym go ująć w następujące kwestje:

I. Jakie spostrzeżenia poczyniła komisja egzaminacyjna na lekcjach kandydata:

a) pod względem zasad ogólnej dydaktyki,
b) pod względem metodyki danego przedmiotu,
c) realizacji programu nauczania,
d) jak przedstawiają się konspekty lekcyj?
e) jak wyglądają wypracowania piśmienne młodzieży?

II. Uwagi komisji dotyczące bezpośredniego odnoszenia się kandydata do dzieci a przedewszystkiem:

a) jakiem jest zachowanie się dzieci w czasie nauki i przerw?
b) jaki jest ogólny umysłowy poziom w tych klasach, w których kandydat uczy?
c) czy dzieci zajmują się n. p. sklepikiem, samopomocą, ogródkiem szkolnym, harcerstwem, czytelnictwem, teatrzykiem dziecięcym i t. p.?
d) co nauczyciel zrobił wraz z dziećmi, by klasy miały miły i estetyczny wygląd?
e) jak przedstawiają się dzieci pod względem higjenicznym?

III. Jak kandydat rozwiązuje na terenie swojej szkoły wychowanie fizyczne młodzieży?

IV. Jak przedstawiają się akta szkolne kandydata, czy prowadzi je w porządku i według przepisów?

V. Czy kandydat przedstawia specjalny typ wychowawcy lub społecznika?

B. Ocena pracy piśmiennej.

Do bezpośredniej obserwacji kandydata w jego pracy szkolnej należy także ta część egzaminu, która ma być przeprowadzoną w myśl postanowień § 1 b., a dotycząca jego strony piśmiennej i lekcyj próbnych.

„Egzamin piśmienny pod nadzorem", jak go określa § 16, ma się ściśle łączyć „z pracą szkolną kandydata", ma nam zastąpić obserwację kandydata w jego własnej szkole. Dlatego też tematy egzaminu piśmiennego muszą być syntezą dotychczasowej działalności kandydata w szkole i muszą być tak postawione, by komisja egzaminacyjna mogła się mniej więcej zorjentować, co faktycznie kandydat w swojej szkole zrobił.

Zgóry tu sobie powiedzieć trzeba, że zadanie to trudne, bo komisja niema możności skontrolować, czy to, co napisał kandydat, jest rzeczywistością, czy też tylko teoretycznym elaboratem, skonstruowanym ad hoc w czasie egzaminu piśmiennego.

Przy wyborze tematów radziłbym nie dawać konspektów lekcji, jak to między innemi przewiduje § 16, ponieważ komisja będzie miała możność w czasie lekcyj próbnych kandydata stwierdzić, jak on ujmuje pod względem dydaktycznym i metodycznym swoją lekcję, do której zresztą musi mieć także konspekt. Raczej oprzyjmy się na sprawozdaniach „z pewnego działu dotychczasowej pracy szkolnej kandydata z uwzględnieniem określonych problemów dydaktycznych lub wychowaczych" lub też żądajmy, by kandydat opracował jakieś praktyczne zagadnienie „z dziedziny wychowania, nauczania lub organizacji szkoły".

Pozwolę tu sobie rzucić kilka tematów dla przykładu jak one mnie osobiście się przedstawiają:

Jaką metodą posługiwałem się w dotychczasowej mojej praktyce szkolnej w nauce czytania i pisania i do jakich dochodziłem wyników?

Jak przeprowadzałem z dziećmi poprawę błędów ortograficznych, gramatycznych i stylistycznych?

Moje dotychczasowe, praktyczne spostrzeżenia jak dzieci reagują na przyswojenie sobie pojęcia liczb ułamkowych i jak długo pracować musiałem, by te pojęcia utrwalić?

Jak zorganizowałem w mojej szkole samodzielne ćwiczenia z zakresu przyrody martwej lub żywej, jakiemi rozporządzam pomocami w tym kierunku i jakie mam wyniki?

W jakim kierunku idą zainteresowania dzieci rocznika najstarszego, który obecnie prowadzę i czem te zainteresowania mogę uzasadnić?

Jakiemi środkami pozytywnemi starałem się w mojej szkole tępić kłamstwo i do jakich doszedłem rezultatów?

Jakie mam warunki w mojej szkole do rozwinięcia inteligencji dzieci i jakie są moje zamiary w tym kierunku na przyszłość?

Jakie są warunki higjeniczne najbliższego otoczenia dzieci, które w tym roku uczę i co w tym kierunku zrobiłem?

W ocenie prac piśmiennych starajmy się jak najmniejszą przywiązywać wagę do wszelkich teoretycznych wywodów, które zresztą bardzo rzadko będą produktem osobistych przemyślań kandydata, ale wyszukajmy te momenty, które mówią o wynikach jego pracy w szkole. Nic bowiem łatwiejszego jak z tych wypracowań piśmiennych zrobić jakąś reprodukcję klauzurowego egzaminu dojrzałości a przecież nie to jest istotnym celem komisji egzaminacyjnej. Prezes komisji omówi więc dokładnie z członkami kompletu najpierw tematy wypracowania, by one ściśle odpowiadały duchowi przepisów, i by wybierane były raczej indywidualnie dla każdego zdającego, niżeli dla całej grupy zdających. Praca piśmienna ma się opierać na doświadczeniu szkolnem kandydata, ma obejmować zagadnienia specjalne, dotyczące jego własnej pracy. Dlatego też, tematu nie można traktować szablonowo dla wszystkich zdających.

W n i o s e k:

Tematy prac piśmiennych nie mogą być oparte na zagadnieniach teoretycznych ale winny dawać kandydatowi możność do zreferowania pozytywnej jego pracy.

C. Lekcje próbne.

Paragraf 19 mówi, że „komisja oceni zdolności kandydata jako nauczyciela i wychowawcy, przysłuchując się najmniej dwom lekcjom próbnym". Pamiętać tu więc trzeba, że to są tylko lekcje próbne, a nie wizytacja klasy, w której kandydat uczy. Tam zbadać mamy dotychczasową jego pracę jako nauczyciela i wychowawcy, tu kandydat ma nam dać pewnego rodzaju próbę, jakiś wielki skrót swojego przygotowania do nauczania i wychowywania. Siłą więc rzeczy nie możemy tu stawiać tych wszystkich wymogów, o których mówiłem na początku rozdziału II mojego referatu, a ograniczać się musimy tylko do stwierdzenia jak kandydat prowadził lekcję pod względem dydaktycznym i metodycznym w związku z programem nauczania.

Organizując lekcje próbne, trzeba je tak ująć, aby się jak najbardziej zbliżyć do normalnych warunków pracy nauczyciela, a więc lekcje wy-

znaczać przedewszystkiem w tych oddziałach, w których kandydat uczy w swej szkole w bieżącym roku szkolnym. Pożądaną byłoby rzeczą, by kandydat zapoznał się dzień przedtem z dziećmi tych klas, w których ma prowadzić lekcje.

Niesłychanie wąską będzie jednak podstawa do wydawania sądu o zdolnościach wychowawczych kandydata, boć przecież zetknięcie się jego z klasą jest bardzo krótkie i jak najbardziej przypadkowe. Przypatrując się jego obcowaniu z dziećmi, możemy odnieść tylko pewne wrażenia odnośnie do zdolności wychowawczych kandydata, ale nic pewnego na tem zbudować nie możemy.

Cały niestety ciężar badań w tym kierunku przesunięty być musi do kollokwjum.

III. Kollokwjum.

Bardzo ważną ale zarazem trudną do przeprowadzenia jest druga część egzaminu praktycznego t. zw. kollokwjum. Tu zdaniem mojem winny być jasno sprecyzowane wskazania, któremi mają się kierować komisje egzaminacyjne, by z tej części egzaminu nie zrobić jakiegoś repetitorjum egzaminu dojrzałości albo co gorsza jakiejś rozprawy naukowej.

Komisje egzaminacyjne, określające ściśle swoje wymagania w stosunku do kollokwjum, przyczynią się bardzo do trwałego i rzetelnego ustosunkowania się nauczycielstwa do zawodu, pobudzą w nauczycielstwie ideę samokształcenia.

Przeprowadzenie kollokwjum ujmuję w następujące punkty:

1. Co kandydat przeczytał w ostatnich czasach z zakresu nauczania i wychowania?

Krótkiemi pytaniami stwierdzamy, czy kandydat załączone do podania streszczenia książek lub podręczników istotnie przepracował. Czy podany spis przeczytanej lektury jest tylko dowolnem zestawieniem, bo tego żądają przepisy, czy też kandydat rzeczywiście je czytał?

Staramy się dowiedzieć, jakie są jego zainteresowania w kierunku czasopism i książek pedagogicznych, czy i jakiemi zagadnieniami specjalnie się zajmuje?

2. a) Dyskusja nad przeprowadzonemi lekcjami.

Kandydat winien uzasadnić, dlaczego tak a nie inaczej pod względem metodycznym przeprowadził swoją lekcję. Chodzi tu o stwierdzenie, czy kandydat opiera swoje nauczanie na pewnej tylko intuicji pedagogicznej, czy też wrodzone swoje zdolności pogłębił metodą naukową.

Czy zdaje sobie sprawę z ewentualnych, popełnionych błędów, czy ich może broni, czy też potrafi je usunąć?

b) Dyskusja nad wypracowaniem piśmiennem.

Mając pod ręką elaborat kandydata, nawiązujemy do pracy w jego szkole. Dowiadujemy się jak rozwiązuje u siebie poszczególne zagadnienia dydaktyczno-metodyczne i wychowawcze w nawiązaniu do zagadnienia poruszanego w opracowanym temacie. Kandydat winien nam zdać krótko sprawę jak wygląda poziom umysłowy i moralny tych klas, które obecnie prowadzi, co zrobił dla zorganizowania życia społecznego klasy czy też

może całej szkoły, jak się młodzież przedstawia pod względem poczucia obywatelskiego.

3. Zagadnienia wychowawcze.

Kandydat przedstawi szczegółowo organizację życia wewnętrznego swojej klasy, względnie klas. Określi swój stosunek do zagadnień wychowawczych. W wypadku zaś, gdyby komisja stwierdziła, że młodzież pozostaje w bardzo luźnym stosunku do nauczyciela czy też szkoły, że zachodzą rażące błędy w zachowaniu się dzieci, zapytamy kandydata, czem może ten stan wytłumaczyć, ewentualnie jak zamierza temu przeciwdziałać.

Tu również należy stwierdzić, co kandydat zrobił w kierunku rozbudzenia w młodzieży poczucia obywatelskiego i obowiązków wobec Państwa.

4. Organizacja szkolnictwa.

Komisja stwierdzi, czy kandydatowi znane są ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych, ogłaszane w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum a dotyczące przedewszystkiem szkolnictwa powszechnego.

Nawiązać do czasopisma „Oświata i Wychowanie", wydawanego przez Ministerstwo W. R. i O. P. i przekonać się, czy kandydatowi znane są poruszane tam zagadnienia.

5. Przygotowanie naukowe kandydata.

W wypadku, gdyby komisja zauważyła, że w czasie lekcji kandydat popełniał błędy w zakresie znajomości danego przedmiotu, że zdradzał nieprzygotowanie naukowe, komisja zbada, czy to był błąd tylko przypadkowy, czy też kandydat faktycznie danego przedmiotu nie opanował.

Ujmując powyższe pięć punktów w ostateczną syntezę, chcę mocno podkreślić, że kollokwjum winno być tak przeprowadzonem, *by kandydat miał pełną świadomość, dlaczego komisja egzaminacyjna przyznaje mu świadectwo złożenia egzaminu praktycznego, ewentualnie dlaczego wynik egzaminu musiał być ujemny.*

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego.

Odbito w drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie, ul. Łyczakowska 3.